Nr. 10. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Piątek 13 Stycznia 1922.** **Rok XLI.**

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy", Biuro dzienników „Ruch" (Jawale l. Kopcaza i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9. — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyński. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (Inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 130 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Danina

I.

Wskutek wadliwej organizacji naszej prasy, opinja publiczna bierze niezmiernie słaby udział w rozstrzyganiu najważniejszych spraw naszego skrajnie demokratycznego państwa. Rozstrzygnięcia te dochodzą do skutku daleko poza świadomością ogółu, bez udziału opinji publicznej i publicznej krytyki. Co gorsza, nawet już dokonane rozstrzygnięcia te rozstrzygnięcia najczęściej szczegóły, o których dokładnie wiedzą tylko wtajemniczeni. W zupełnie takiem sposób rzecz działa się z uchwaloną daniną państwową. Pracom nad nią towarzyszyły co najwyżej tylko jeki i narzekania lub zapewnienia, że jest niewytłoczona. Czem jednak ta danina naprawdę jest, czem być miała wedle projektu Michalskiego, a co z niej zrobiła komisja sejmowa, o tem człowiek, wyposażony w dar zarazem niezwykłej cierpliwości, może dowiedzieć się dopiero teraz, kiedy ustawa została już ogłoszona. Jest to co prawda dosyć późno. Ale przysłowie powiada, że lepiej późno, niż nigdy.

Ustawa o daninie uchwalona została po 23 posiedzeniach podkomisji skarbowo-budżetowej i kilkudniowych debatach plenarnych w Sejmie. Dr Michalski rzucił Sejmowi projekt swój o daninie w stanie bardzo surowym. Był to raczej tylko z lekka naszkicowany pomysł, niż projekt ustawy w rzeczywistem tego słowa znaczeniu. Wbrew zwyczajom, w całym świecie cywilizowanym od dawna przyjętym musiała sama komisja sejmowa układać sobie wedle tego pomysłu ustawę, gromadzić do niej materjały, prowadzić bodajże potrzebne obliczenia. Nawet znacznie silniejszy pod względem intelektu i doświadczenia parlament ugiąłby się pod takiem zadaniem.

Wedle pierwotnego projektu ministerjalnego do daniny mieli być zobowiązani: 1) właściciele ziemi, 2) właściciele budynków w miastach, 3) właściciele przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, 4) właściciele samochodów osobowych, 5) lokatorowie. Podkomisja sejmowa dodała jeszcze trzy grupy, a mianowicie 6) dzierżawców dóbr państwowych, 7) zawody wyzwolone i 8) właścicieli dźwigów miejskich. — Nadto w opracowaniu znajduje się projekt ustawy, uzupełniający daninę, a dotyczący t. zw. »daniny wyrównawczej«, którą zapłacą właściciele kapitału ruchomego, ulokowanego w gotówce, towarach, klejnotach, walorach zagranicznych itp. Poza tem przyjdzie jeszcze podatek od wzbogacenia się, który nie stworzy wprawdzie nowej grupy kontrybuentów, ale rozszerzy świadczenia członków różnych grup, dotąd już ujętych podatkowo.

Pierwotny projekt Michalskiego, właśnie wskutek dwojej szkicowości, przedstawiał się szablonowo, ujmował poszczególne grupy podatników generalnie i właśnie wskutek tego odznaczał się pewnego rodzaju sprawiedliwością arytmetyczną w rozłożeniu ciężarów na poszczególne grupy społeczne. Kiedy jednak w te wątłe i nierozwinięte formy projektu ministerjalnego Sejm suwerenny zaczął wlewać treść i życie, wlał oczywiście to, co stanowi jego własną treść i życie — mianowicie ciasną stanowość i egoizm kastowy.

Generalny referent ustawy o daninie poseł Wierzbicki przedstawiając ją Sejmowi, sam musiał przyznać, że w rozłożeniu ciężarów musiano zgodzić się na pewne przesunięcie punktu ciężkości, a to przez już to ograniczenie już to wyjęcie z pod nich ludności chłopskiej. Ustępstwo to wedle słów referenta było warunkiem jednomyślnego przyjęcia daniny. Jak wiadomo, stronnictwa chłopskie oponowały przeciw niej najostrzej. Dla przejednania tej opozycji zredukowano bardzo znacznie świadczenia chłopskie i główny ich ciężar przerzucono z jednej strony na wielką własność ziemską, z drugiej zaś na miasta, czyli na te dwa czynniki społeczno-gospodarcze, które w naszym Sejmie mają wpływ najmniejszy i skuteczniejszej opozycji prowadzić nie mogą.

Wedle projektu ministerjalnego danina miała przynieść państwu 100 miljardów marek (ściśle 97.805 mil. marek), które rozkładały się następująco:

1. rolnictwo	76.400 miljonów
2. przemysł i handel	
a) nieakcyjny	11.295 „
b) akcyjny	6.000 „
3. kamienice miejskie	2.330 „
4. lokatorowie	1.440 „

Natomiast wedle przyjętego przez Sejm projektu komisji skarbowo-budżetowej efekt daniny ma wynosić 80 miljardów, w podziale zaś na grupy społeczno-gospodarcze przedstawia się następująco:

1. Rolnictwo	50.000 miljonów
2. Przemysł	24.530 „
3. Kamienice	2.130 „
4. Lokatorowie	1.200 „
5. Zawody wyzwolone	500 „
6. Posiadacze samochodów i dźwigów	1.300 „

Przedstawiwszy w procentach udział powyższych grup w ciężarach daniny, otrzymamy jasny obraz zmian, jakie do projektu ministerjalnego wprowadziła komisja sejmowa. I tak gdy wedle projektu ministerjalnego rolnictwo miało zapłacić 78.5 proc. całej daniny, to według ustawy sejmowej procent ten wyniesie tylko 62.8. Przemysł i handel byłyby wedle projektu rządowego zapłaciły 17.7 proc., wedle ustawy zaś sejmowej zapłacą 30.8 proc. daniny. W grupie kamieniczników ustawa sejmowa podniosła udział procentowy w daninie z 2.35 na 2.60, u właścicieli samochodów i pojazdów z 1.45 na 1.555 proc., wreszcie stworzyła nową grupę obciążonych, mianowicie zawody wolne, reprezentujące 0.55 proc. daniny.

Z tego zestawienia tedy widzimy, że stronnictwa chłopskie w Sejmie potrafiły przerzucić główny ciężar daniny na miasta już to przez podniesienie procentu, wypadającego na przemysł i handel już to przez stworzenie nowych grup podatników, także niemal wyłącznie miejskich. Ponieważ jednak nie wszystko dało się przerzucić na kogo innego, przeto stronnictwa chłopskie wymogły redukcję ogólnej sumy daniny ze 100 na 80 miljardów.

Komisja sejmowa badała udział poszczególnych grup w majątku narodowym. Z badań tych okazało się, że rolnictwo stanowi 69 proc. tego majątku, przemysł zaś i handel tylko 28. Niemniej egoizm klasowy stronnictw chłopskich sprawił, że rolnictwo płaci daniny tylko 62.8 proc., przemysł zaś i handel 38.8 proc. Dla rolnictwa zatem danina została zniżona w stosunku do jego udziału w majątku narodowym o przeszło 6 od sta, natomiast dla handlu i przemysłu została podwyższona o 4 do sta.

Jeszcze bardziej rażącym i wręcz barbarzyńskim objawem tego przerzucania ciężarów państwowych z barek silniejszych na słabsze, jest obłożenie specjalną daniną zawodów wolnych tj. wolno pracującej inteligencji miejskiej jako to: lekarzy, adwokatów, inżynierów, techników, architektów, artystów itd. Poza daniną, którą zapłacą oni jako lokatorzy, mają zapłacić jeszcze specjalną daninę, wynoszącą jedną piątą część swego dochodu za rok 1921. Jeżeli przyjmiemy, że dochód ludzi tej kategorji wynosi przeciętnie półtora miljona marek rocznie, to wypadnie na każdego z nich do zapłacenia po 300.000 marek, nie licząc daniny lokatorskiej. Jeżeli się zważy, że daniną tego rodzaju nie jest obciążony nikt więcej ze wszystkich kategoryj ludności, to przyjdzie się do logicznego wniosku, że jest to specjalny i to bardzo wysoki bo dwudziestoprocentowy podatek od inteligencji. Takiego podatku zaiste nigdzie jeszcze dotąd nie płacono. Jest to wynalazek, który w zupełności zapisany być musi na rachunek wysokiego rozumu stanu i poczucia obywatelskiego, które cechują większość naszego Sejmu. Pięciomorgowy chłop pod Krakowem, który każdą pietruszkę ze swego ogrodu sprzedaje w mieście na wagę papieru markowego, zapłaci wskutek różnych regresyj 2.500 marek całej daniny, to znaczy równo jeden kilogram masła. Ale inżynier, literat, lekarz itp. będą musieli zapłacić krocie, jakkolwiek z zarobków swoich muszą oni pokryć jakąś ratę asekuracyjną na wypadek niezdolności do pracy lub śmierci, jakkolwiek zarobki ich są zawsze bardzo chwiejne i niepewne, bo zawód ich nie daje im tej stabilizacji i trwałości dochodów, co rola.

Dotychczasowe wyniki wyborów na Litwie wileńskiej

Kraków, 12 stycznia.

Według tymczasowych obliczeń P. A. T., zyskać mieli kandydaci Pol. Komitetu Centralnego, a więc **narodowi demokraci,** w Sejmie wileńskim 50 mandatów. Czy liczba ta nie ulegnie zmianie, trudno przesądzać. Ostatecznych, urzędowych wyników wszystkich wyborów w chwili, gdy słowa te piszemy, jeszcze nie posiadamy. Ale z tego, co dotychczas wiadomo, wynika, że narodowi demokraci, reprezentujący ideę **inkorporacji** Litwy Wileńskiej do Polski, w przeciwieństwie do idei federacyjno-autonomicznej, będą w Sejmie wileńskim, o ile naturalnie jeszcze się nie »rozgatunkują« — co w tym obozie nie należy do rzadkości — wprawdzie organizacją poselska liczebnie najsilniejszą, lecz **absolutnej** większości w Izbie mieć nie będą.

Po narodowej demokracji najsilniejszem ugrupowaniem będą posłowie wybrani przez **Rady Ludowe i »Straż Kresową«.** Ma ich być 32. Czy pójdą bez zastrzeżeń w kierunku »federacji« — trudno w tej chwili przesądzać. Zważywszy jednak, że w akcji wyborczej Rady Ludowe szły ręka w rękę z **»Odrodzeniem«,** które zyskało podobno 10 mandatów, i które przewiduje możliwość federacji między Litwą i Polską, twierdzić można, że na wszelki sposób ugrupowania te nie pójdą w jednym szeregu z narodową demokracją. A rozporządzając 42 głosami, tworzyć będą przeciwwagę bardzo poważną wobec narodowej demokracji. Nie przyłączą się też do niej także inne stronnictwa, które wraz z Centrum (Rady Ludowe) i Odrodzeniem utworzyć mogą blok 63 głosów przeciw 50.

Na wszelki więc sposób hałaśliwe »hosanna« organów narodowej demokracji o zwycięstwie idei »inkorporacji« Litwy Wileńskiej do Polski, o klęsce »Belwederu« i wszelkich stąd złowróżbnych, a dla endeków gorąco upragnionych konsekwencjach, — są zarówno ze względu na interes Rzeczypospolitej, małoduszne, jak wogóle co najmniej przedwczesne.

To jedno przewidzieć nietrudno, że Sejm wileński w zmniejszającej soczewce będzie reprodukcją rozbicia, panującego w Sejmie warszawskim, i zdecydowanej większości partyjnej nie wytworzy. Nie obejdzie się więc także na gruncie wileńskim bez tych rozbieżności i chaosu, które są plagą Sejmu warszawskiego.

Nie ze stanowiska partyjnego, lecz ze stanowiska narodu i Rzeczypospolitej oceniając wyniki dotychczasowe wyborów na Wileńszczyźnie, uznać się je musi za objaw dla idei państwowości polskiej korzystny i dobrze na przyszłość wróżący. Przedewszystkiem bowiem udział wyborców w głosowaniu był nadspodziewanie liczny, co świadczy o uświadomieniu narodowem tamtejszej ludności w duchu polskim. Ta ludność z pewnością nie zdawała sobie dostatecznie sprawy z różnic partyjnych — ona głosowała »**za Polską**«. I to jest wykładnikiem wyborów wileńskich, zadającym kłam wszystkim innym przypuszczeniom i przewidywaniom. Nikt tej ludności nie kupował w akcie wyborczym, — który odbywał się jawnie, wobec przedstawicieli Ligi Narodów i synedrjonu korespondentów zagranicznych.

Skrupulatność władz wyborczych posunęła się tak daleko, że zakwestjonowała przeszło 700 głosów t. zw. »emigrantów« — których do oficjalnej urny wyborczej nie dopuszczono. Nawiasem powiedziawszy, należałoby wyświetlić, w jakim stopniu ponoszą winę różne zamiejscowe komitety kresowe, dzięki których niedołęstwu, czy też opieszałości, Polska straciła przy wyborach wileńskich kilkaset głosów. A przecież komitety te rozporządzały aparatem równie rozgłośnym, jak kosztownym.

Sejm wileński będzie tedy **polskim,** gdyż, wedle dotąd znanych wyników, Białorusini zyskali tylko 2 mandaty, a co do nich także nie mamy jeszcze prawa przesądzać, czy nie pójdą po linji interesów polskich.

Że na zewnątrz wybory wileńskie wywołały dla Polski wrażenie korzystne, świadczą zresztą relacje korespondentów zagranicznych, którzy naocznymi byli tych wyborów świadkami.

SKŁAD SEJMU WILEŃSKIEGO.

Wilno, 11 stycznia (PAT). Wedle obecnych danych, skład Sejmu wileńskiego będzie następujący:

Prawica, złożona z **demokratów narodowych i chrześcijańskich,** reprezentowana przez Centralny Komitet Wyborczy, w liczbie **50 członków.** Centrum, złożone z **Rad ludowych, z 32 członków,** Lewica, to jest: P. S. L. **z 15 członków,** Demokracja, złożona **z 5 członków,** »Odrodzenie«, złożone **z 10 członków,** Polska Partja Socjalistyczna **z 2 członków,** Białorusini **z 2 posłów,** razem 34 posłów. Sejm zostanie zwołany prawdopodobnie na dzień 20 stycznia.

KORESPONDENCI FRANCUSCY O POLSKOŚCI WILEŃSZCZYZNY.

Wilno, 12 stycznia (AW). Specjalny sprawozdawca dziennika paryskiego »Excelsior« wysłał do Paryża następującą depeszę:

Wynik wyborów przeszedł wszelkie oczekiwanie. W wyborach wzięło udział do 70 proc. uprawnionych, co wobec wstrzymania się części żydów i kobiet od głosowania, wykazuje że głosowała **niemal cała ludność Wileńszczyzny,** zdolna do jakiegokolwiek myślenia politycznego. Olbrzymia jej większość **pozostała wierna Polsce,** mimo 150 lat prześladowania, olbrzymich wysiłków rusyfikacyjnych i umiejętnego nadwyrężenia stosunków polsko-litewskich przy pomocy sztucznie wytworzonej kwestji litewskiej.

Polska dąży szczerze do porozumienia się z Litwą, jednak nieprzejednane stanowisko rządu kowieńskiego stoi zamiarom Polski stale na przeszkodzie. Jest to zrozumiałem, jeśli się uwzględni, że od chwili swego powstania tj. od roku 1915 tak zwany rząd litewski pozostaje pod przeważającym **wpływem Niemiec.** Litwa szuka ponadto bezpośredniego **połączenia się z Bolszewją,** a jedynym kluczem do tego jest posiadanie Wilna. Obecnie, wobec olśniewającego zwycięstwa Polski przy wyborach wileńskich, być może, że stanowisko Kowna **ulegnie zmianie.** W każdym razie Litwa kowieńska nie może rościć **sobie żadnych praw do Wilna,** miasta odwiecznie polskiego o niezmiernie bogatej i wysokiej kulturze.

Wilno, 12 stycznia (AW). Korespondent praskiego »Eclair« stwierdza w swem sprawozdaniu wyborczem, że wynik wyborów jest **ostatecznem i świetnem zwycięstwem polskości na Wileńszczyźnie.** Stwierdził oni dobitnie, że koniecznem jest **połączenie Litwy z Polską.**

ROSYJSKO-ŻYDOWSKI DZIENNIK O WYBORACH.

Wilno, 12 stycznia (AW). Założony w Wilnie przed wyborami żydowski dziennik, drukowany po rosyjsku »Wileńskaja Mysl«, stwierdza w swem sprawozdaniu wyborczem, że w wyborach brały udział **wszystkie narodowości** Wileńszczyzny, a ilość głosujących dochodziła do 90 proc. liczby uprawnionych do głosowania. W różnych miejscowościach głosowała znaczna **ilość żydów.**

Ustalenie zasad polityki rządu polskiego w sprawie wileńskiej

Warszawa, 12 stycznia (Tel. wł.) Komitet polityczny Rady ministrów wysłuchał wczoraj sprawozdania posła polskiego w Paryżu p. Zamoyskiego i **powziął uchwałę, ustalającą ostateczne zasady polityki rządu polskiego w sprawie wileńskiej w obecnej fazie jej rozwoju.**

SPRAWA WILEŃSKA W KOMISJI SEJMOWEJ.

Lwów, 12 stycznia (Tel. wł.) »Kurjer Lwowski« donosi z Warszawy: We czwartek odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji dla spraw zagranicznych, na którem omawiana będzie przedewszystkiem **sprawa wileńska.** Większość klubów sejmowych żąda, aby na posiedzenie to zjawił się bawiący obecnie w Warszawie poseł polski z Paryża Zamoyski i zdał sprawozdanie **ze stanowiska mocarstw odnośnie do sprawy wileńskiej.** Jednakże prezes komisji poseł Grabski usiłuje nie dopuścić do tego, ponieważ wiadomem jest, że aczkolwiek pos. Zamoyski jest towarzyszem partyjnym p. Grabskiego, jednakże w sprawie wileńskiej, opierając się na konjunkturach międzynarodowych, **nie podziela opinji narodowej demokracji.**

PODPISANIE NOMINACJI P. SZEBEKI.

Warszawa, 12 stycznia (Tel. wł.) Naczelnik państwa **podpisał wczoraj nominację p. Szebeki** na stanowisko drugiego delegata rządu polskiego do Rady Ligi Narodów. Dekret nominacyjny ogłoszony został w dzisiejszym »Monitorze«. P. Szebeko wyjechał wieczorem do Genewy.

Warszawa, 11 stycznia (PAT). Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Wobec wagi spraw, które będą rozpatrywane na obecnej sesji Rady Ligi Narodów, rada ministrów uchwaliła wysłać **jako drugiego delegata na tę sesję p. Ignacego Szebekę.** Po ukończeniu bieżącej sesji Rady Ligi Narodów poświęci się p. Szebeko powierzonemu już dawniej mandatowi zastąpienia rządu polskiego w **rokowaniach polsko-niemieckich,** poddanych arbitrowi przedstawicielowi Francji p. Alphandowi, a dotyczących dzierżawców byłych pruskich domen państwowych w Polsce.

NIEZADOWOLENIE Z NOMINACJI.

Lwów, 12 stycznia (Tel. wł.) »Kurjer Lwowski«, omawiając sprawę nominacji posła Szebeki na drugiego delegata do Ligi Narodów twierdzi, że nominacja ta wywołała w centrum i na lewicy Sejmu **wielkie niezadowolenie.**

ANGLJA NIE SKŁADAŁA NOTY W SPRAWIE WILEŃSKIEJ.

Warszawa, 12 stycznia (Tel. wł.) W kołach sejmowych krążyła wczoraj wiadomość o złożeniu przez posła Wielkiej Brytanji Mac Millera rządowi polskiemu memorandum w sprawie wileńskiej. W związku z tą wiadomością »Przegląd Wieczorny« uprawniony jest do zakomunikowania, że **poseł angielski rządowi polskiemu żadnej noty w sprawie wileńskiej nie składał.**

ZBLIŻENIE LUDOWCÓW I SOCJALISTÓW.

Lwów, 12 stycznia (Tel wł.) »Słowo Polskie« donosi z Warszawy: Na terenie sejmowym zaznaczyło się w ostatnich dniach **zbliżenie ludowców do socjalistów,** którzy wspólnie dążyć mają do obalenia obecnego rządu i wprowadzenia na jego miejsce **rządu socjalistyczno-ludowego.**

POSEŁ ST. GRABSKI USTĘPUJE.

Lwów, 12 stycznia (Tel. wł.) »Kurjer Lwowski« donosi z Warszawy: Jak słychać w kołach poinformowanych, pos. Stan. Grabski postanowił **złożyć mandat** i poświęcić swą pracę nauce i młodzieży Uniwersytetu lwowskiego.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

MOCNY CZŁOWIEK

(Ciąg dalszy)

Tymczasem w sąsiedztwie zgiełkliwego, wielkomiejskiego świata panowała już cisza nocna. W okolicy hal targowych i wielkiego teatru operowego Covent Garden milczenie w kiry odziane chodziło po ubogich uliczkach i małych, w czworoboki ponurych domostw wtulonych skwerach. Na oknach wisiała ciemnica, skąpo rozmieszczone latarnie skąpemi plamkami światła rozświetlały mroki zacichłej, uśpionej przystani proletarjatu. Nie wpadał w te pieczary ni odzew mamrotów zanikającego wieczora wszechświatowej metropolji.

W senną, czarną toń tej dzielnicy wtargnęły cztery męskie postacie i przystanęły pod latarnią, stróżującą nad okoloną sztachetami murawą niepięknego skweru.

— No, Mr. Hallward, zabierajmy się do pracy! — rzucił junacko rzeźbiarz, szukając oczyma baryłkowatej sylwetki malarza, który zawiesiwszy na żelaznych sztachetach swe palto, zabierał się do zdejmowania surduta.

— Będzie pan miał do czynienia z nami trzema! — cisnął mu Cleve, jakby rozbawiony.

— Owszem... — bąknął od niechcenia Hallward i było to pierwsze słowo, jakie posłyszano z ust jego tego wieczora.

Trzej przyjaciele zamieniali między sobą krótkie zdania. Jeden z nich proponował, by ciągnąć węzełki, kto pierwszy ma zmierzyć się na kułaki z Hallward'em, Grafton zaś uważał, że ma prawo pierwszeństwa. Wmieszał się w ich głosy nagle podniesiony organ Hallwarda:

— Możecie wszyscy trzej uderzyć na mnie jednocześnie — oznajmił im z uroczystym spokojem.

Stał o kilka kroków od sztachet bez surduta, odwijając sobie po łokcie rękawy koszuli, i ciągnął:

— Ale zbierajcie się żywo, bo ja nie myślę bawić się z wami długo po nocy...

Przycichli, padło na nich jakieś zastanowienie. A, zanim Grafton wysunął się na ich czoło, Hallward ozwał się jeszcze metalowym dźwiękiem:

— Daję wam trzy minuty czasu... Jeżeli nie opróżnicie placu, to ja sam na was uderzę...

Na to p. Adams począł coś mętnie przedkładać, że na takich warunkach nie można toczyć bokserskich bojów, i byłby jeszcze bełkotał długo, gdyby nie przerwał mu komenderski głos Hallward'a:

— Trzy minuty upływają... Pytam się was: Jesteście gotowi? Are you ready?

Nim padły te słowa, p. Adams, szarpnąwszy za ramię literata, cofnął się i znikł niepostrzeżenie w ciemnicy. Poczem Cleve pociągnął Graftona tak silnie, że obaj zatoczyli się pod sztachety.

— Ty nie będziesz potykać się tutaj z tym chamem!

Lecz Hallward doskoczył do nich elastycznie, zatrzymał się przed nimi murem — wspaniały ze swą napiętą muskulaturą ramion zapaśnika, ze swemi dwoma potężnemi, prawidłowo do walki wzniesionemi pięściami z wyprężonym torsem gladjatora.

— Chodź stąd!! — wybełkotał literat na ucho przyjaciela.

Oślizgnęli się obydwaj po sztachetach wstecz a skoro Hallward postąpił ku nim krok jeden i drugi, gromiąc ich, waląc w ciemię wrażeniem zwycięskiego boksera — ustąpili znów, rejterowali i unosząc na ramieniu palta i surduty, przepadli w topieli nocnej.

Malarz zaś odsapnął przez nozdrza, niby smok ogniem bryzgający, stał chwilę bez ruchu i wkrótce oddalił się spokojnym krokiem.

IV.

W pewien czerwcowy przedwieczór Mr. Hallward pakował nieco manatków w tanią, ręczną walizkę. Wybierał się na kilka dni do Holandji, by nakarmić się widokiem dzieł dawnych mistrzów niderlandzkich, pomówić językiem artystów z duchem swych protoplastów.

Przez szczytową szachownicę szyb lały się strumienie słońca, wypełniały pracownię morzem roztopionego złota.

Raptem zapukano do drzwi samotnika i w toni poświaty pojawił się uśmiechnięty chochlik — nieoczekiwana Miss Gladys z piękną różą u białego stanika, z którego wyrastała w marmurze rzeźbiona szyjka.

Henryk oplótł zjawisko zdumionem spojrzeniem.

— Nie oczekiwał mnie pan...? — zadzwonił wesoły głosik. Tak, to ja, Gladys, ha! ha! Rzeczywiście! Przybywam, by uiścić się z przyrzeczenia... Przynoszę panu obiecany breloczek do zegarka, ha! ha! Wie pan jaki?... Siebie...

Skala śmiechu rozlegała się w pracowni, a jemu wydawało się jeszcze, że klejnocik — sylfida spłynęła po promieniu słonecznym na skrzydłach rajskiej ptaszyny, srebrzystym świergotem rozświecającej w nim jaśń radości.

— Pan wybiera się gdzieś w podróż? Dokąd?

— Do Holandji — odparł malarz, jakiem nie wiedząc jeszcze, co ją sprowadziło.

— Niech pan włoży na siebie surdut i siada obok mnie na [illegible] — zakomenderowała. — Nie byłam pewna, czy zastanę pana jeszcze w tym starym gmachu. Sądziłam, że pan zajmie teraz jaką piękną pracownię, bo podobno obrazki pańskie wchodzą w modę. Zarabia pan wiele. Prawda?

— Więcej, aniżeli potrzebuję.

Wrzuciwszy na siebie płócienną bluzę, zajął miejsce na skraju otomanki i nie zdejmował oczu z pięknej dziewczyny, opromienionej uśmiechem.

— Tak pan patrzy na mnie! Czy mnie pan nie zna? Czy mnie pan nie kocha? Tego doprawdy nie wiem. Kocha mnie pan?

Z modrych źrenic strzeliło w twarz jego wielkie zapytanie.

— . . . Może kocham.

— Ja pana bardzo lubię. Wierzę, że pan jest wyjątkowo dobrym człowiekiem, czy tak?

— Ludzie nie są ani dobrzy, ani źli, my ich tylko tak nazywamy, jak mówi Szekspir, stosownie do tego, czy odpowiadają naszym życzeniom i interesom.

(C. d. n.)

O zabezpieczenie pokoju w Europie

Na Riwierze francuskiej, w uroczej miejscowości Cannes, obradowała konferencja nad losami Europy. Rolę gospodarza odgrywał Briand i — jak to podnosiła prasa francuska — pragnął, ażeby ta konferencja przyniosła Europie, a pośrednio i światu jak największe korzyści. Wbrew przewidywaniom, które konferencji nie rokowały powodzenia, wypadła ona lepiej, niżeli spodziewano się powszechnie. — Już dzisiaj mówią powszechnie o »likwidacji« przeciwieństw pomiędzy Anglją a Francją, a nawet o **przymierzu pomiędzy temi państwami**, które obejmie może także inne kraje. Oczywiście podobne rzeczy nie przychodzą do skutku z dzisiaj na jutro, ale — jak to stwierdza właśnie prasa niemiecka — już w niedzielę pomiędzy mężami stanu w Cannes panowała tendencja szukania punktów stycznych, a nie przeciwieństw, chęć dojścia do zgody na dalszą metę, dążność do sprawiedliwej oceny tych interesów, które każde z mocarstw przedewszystkiem ma na pierwszy plan wysuwa.

Francja swoje żądania główne ujęła w dwa punkty, którymi są: zapłata odszkodowań niemieckich i rękojmia bezpieczeństwa przed nowym atakiem ze strony Niemiec. W sprawie pierwszej Francja okazała chęć do ustępstw, domagając się w zamian, ażeby wreszcie załatwiono sprawę drugą. Już podczas obrad nad traktatem wersalskim przedstawiciele Francji postawili na porządku dziennym kwestję uniemożliwienia odwetu, o którym Niemcy otwarcie mówią na zachodzie i wschodzie. Ameryka i Anglja w roku 1919 zawarły z Francją konwencję, mocą której miały jej pospieszyć z pomocą wojskową na wypadek samowolnego napadu niemieckiego. Niestety konwencja ta nie została ratyfikowana ani w Ameryce, ani w Anglji, skutkiem czego Francuzi domagają się nieustannie wzmocnienia tego zobowiązania chociażby w innej formie.

Podczas obrad w Cannes omawiano wszechstronnie tę sprawę. Wedle dotychczasowych wiadomości, Briand wystąpił **z projektem angielsko-francuskiego sojuszu zaczepno-odpornego**, obejmującego również angielskie dominja. Obydwa państwa na mocy tego traktatu miałyby sobie spieszyć nawzajem z pomocą nietylko w razie napadu niemieckiego, lecz także w razie zagrożenia tych zmian terytorjalnych, które powstały na tle traktatu wersalskiego. Ta klauzula byłaby nadzwyczajnie doniosłą dla państw, które powstały na mocy traktatu wersalskiego, a zarazem byłaby gwarancją pokoju dla całej Europy. Natomiast projekt angielski, wysunięty w Cannes, obejmował horyzonty o wiele ciaśniejsze, zapewniając Francji **pomoc militarną Anglji i dominjów** na wypadek **niespodziewanego ataku niemieckiego**. Lloyd George nie chciał rozszerzać ram sojuszu na wschodnią Europę, ażeby nie obarczać Anglji obowiązkami bronienia państw Europy wschodniej, n. p. **Polski**. W odpowiedzi Briand wystąpił z nowym projektem utworzenia z państw Europy środkowej i wschodniej **związku dla strzeżenia pokoju** na wzór zeszłorocznego paktu państw Pacyfiku. Do tego związku należałyby także Niemcy. Wszystkie te państwa poręczyłyby sobie nietykalność obecnych granic, a w razie sporu poddawałyby się orzecznictwu sądu rozjemczego. W razie, gdyby które z tych państw chciało uciec się do użycia siły, Anglja i Francja wystąpiłyby wspólnie przeciwko napastnikowi. Lloyd George zasadniczo godzi się na plan pokojowego bloku państw Europy środkowej i wschodniej, ale interwencję ogranicza do sankcyj moralnych, a w ostateczności do gospodarczych.

Wedle wiadomości, podanej przez paryską Ajencję Havasa, która jest źródłem prawie oficjalnem, **Anglja i Francja zobowiązują się do wzajemnej pomocy na lądzie, morzu i w powietrzu w razie ataku ze strony Niemiec**. Do tego układu przystąpi z pewnością Belgja, a mówią, że także i Włochy. Byłoby to bardzo pożądane, gdyż rozszerzyłoby znacznie ramy traktatu.

Dla Polski sprawa zabezpieczenia pokoju posiada pierwszorzędne znaczenie. Konwencja polsko-francuska zapewnia nam, jak wiadomo, bezpieczeństwo granic zachodnich, nie mówi jednakże ze znanych przyczyn o granicach wschodnich. Gdyby plan Brianda, wciągnięcia do traktatu także państw nowopowstałych, miał przyjść do skutku, miałaby Polska na długie lata możność spokojnej pracy nad konsolidacją państwa i rozwojem gospodarczym. — Ale gdyby nawet traktat o zabezpieczeniu pokoju objął tylko Anglję, Francję, Belgję i Włochy, to byłby on dla nas pośrednio także korzystny. Wzmocniłby Francję, a wzmocnienie Francji jest równocześnie wzmocnieniem Polski.

Budowa i uruchomienie nowych linij tramwajowych i autobusowych

Kraków, 12 stycznia.

Jak się dowiadujemy, krakowska Spółka tramwajowa przystępuje z wczesną wiosną do budowy nowej linji kolei elektrycznej długości przeszło 5 kilometrów. Nowa ta linja będzie łączyć Łobzów z rogatką mogilską.

Biec ona będzie częściową linją numer 5 od rogatki mogilskiej do głównej poczty, potem od głównej poczty przez Mały Rynek do kościoła Marjackiego, stąd zaś przebudowanym torem obecnej tak zwanej linji numer 2 do parku Krakowskiego.

Tutaj urządzona będzie wielka pętlica, bo licząca przeszło 2 kilometry, a biegnąca od parku Krakowskiego nową ulicą, wytyczoną obok ulic Konarskiego i Urzędniczej do kościoła Misjonarzy na Czarnej Wsi. Tam przy kościele skręci linja w stronę szkoły kadeckiej w Łobzowie i wróci ulicą Kazimierza Wielkiego pod park Krakowski. Na przestrzeni od parku Krakowskiego do ulicy Kazimierza Wielkiego budowę nowej linji uprzedzi poprowadzenie nowej ulicy. Nowa ta linja już w jesieni b. r. będzie oddaną do użytku publicznego.

Ponadto przystępuje krakowska Spółka tramwajowa, dzięki inicjatywie zasłużonego dyrektora Fischera, do uruchomienia dwóch linij autobusowych.

W miejsce linji nr 4, która przestanie istnieć, krążyć będą autobusy na przestrzeni od cmentarza Rakowickiego przez ulicę Lubicz, Basztową, Dunajewskiego, Podwale i Wolską, przez Błonia do drogi, wiodącej na Wolę Justowską, poczem ruch będzie skierowany ulicą Królowej Jadwigi na Zwierzyniec, dalej przez ulicę Kościuszki, Zwierzyniecką i Podwale. Na tej linji kursować będą w powszednie dni cztery autobusy, w niedziele zaś i święta zwiększy się ta liczba do 6. — Pięć autobusów będzie t. zw. parterowych na 20 pasażerów, a jeden na próbę piętrowy, mogący pomieścić 30 osób.

Bilety jazdy tramwajami będą upoważniać do przesiadania na autobusy i na odwrót.

Cena biletów jazdy w całym Wielkim Krakowie na wszystkich linjach będzie jednakowa.

Nowe wozy tramwajowe, potrzebne do uruchomienia nowej linji, są częściowo zamówione w fabrykach krajowych, częściowo zaś są już w budowie w tutejszych warsztatach krakowskiej Spółki tramwajowej, autobusy zaś wkrótce przybędą do Krakowa z zagranicy i jest nadzieja, że linja autobusowa zostanie uruchomiona już z początkiem wiosny. Zaprowadzenie nowych arteryj ruchu pociągnie za sobą wielkie ożywienie w rozbudowie naszego miasta, szczególnie w miejscach, upatrzonych na kolonje przyszłych osiedli urzędniczych. Również z zadowoleniem powitają mieszkańcy Krakowa połączenie miasta z cmentarzem rakowickim, oraz z Wolą Justowską, brak bowiem tych linij dawał się dotkliwie uczuwać ludności.

KRONIKA

Kraków, 12 stycznia.

WYCIECZKA JAPOŃSKA W KRAKOWIE. Do Krakowa przybyła wczoraj wycieczka japońska z Berlina po zwiedzeniu Górnego Śląska. W skład wycieczki wchodzą ks. Sataro-Takahaszi, attache wojskowy przy ambasadzie w Berlinie, pułkownik Kaszui, również attache wojskowy, pułkownik Araki, pułk. Jonai i major Kawamura. Goście oprowadzani po Krakowie przybyli na Wawel w towarzystwie oficera W. P. Skożyny. Zabytki na Wawelu wywarły wielkie wrażenie na gości, którzy z zainteresowaniem wypytywali o szczegóły naszych historycznych pamiątek.

PO ŚMIERCI SP. ZYGMUNTA SARNECKIEGO Na ręce rodziny jak i Związku literatów napływają z całej Polski liczne kondolencje z powodu śmierci nestora literatów polskich. Jak już donosiliśmy, pogrzeb śp. Zygmunta Sarneckiego wyruszy na cmentarz dziś, we czwartek o godz. 9'30 rano po odprawieniu nabożeństwa przy zwłokach w kaplicy zakładu Helclów. Kondukt pogrzebowy przejdzie ulicami ku teatrowi im. Słowackiego, gdzie żałobne przemówienie wygłosi dyr. Trzciński. Imieniem Związku literatów pożegna zmarłego prof. Flach.

Z POWODU ŚMIERCI ZYGMUNTA SARNECKIEGO Związek literatów przesłał na ręce wdowy pismo kondolencyjne. Z lokalu Związku powiewa żałobna flaga. W przyszłym tygodniu odbędzie się w Związku prelekcja prof. dra Marjana Szyjkowskiego o twórczości literackiej śp. Zmarłego.

MIANOWANIA PROFESORÓW UNIWERSYTETÓW. Naczelnik państwa mianował profesora nadzwyczajnego dr Władysława Mieczysława Kozłowskiego profesorem zwyczajnym teorji i metodologji nauk humanistycznych i przyrodniczych w uniwersytecie poznańskim; docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Stefana Borowieckiego, profesorem nadzwyczajnym neurologji i psychjatrji w uniwersytecie poznańskim; dr Józefa Rostafińskiego, emer. zwyczajnego profesora historji botaniki i nauk biologicznych w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, profesorem honorowym tegoż uniwersytetu; docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Karola Mayera, profesorem nadzwyczajnym radjologji w zastosowaniu do medycyny w uniwersytecie poznańskim; dr Walerego Jaworskiego, emer. zwyczajnego profesora chorób wewnętrznych w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, profesorem honorowym tegoż uniwersytetu; inż. Henryka Czeczota profesorem zwyczajnym górnictwa I. w Akademji górniczej w Krakowie.

ZBIÓRKA. Magistrat zezwolił Sekcji ochrony dzieci K. Z. P. w Krakowie, na urządzenie zbiórki publicznej w dniach 13, 14 i 15 bm. na rzecz ochrony dzieci.

RĘKODZIELNICY KRAKOWSCY PRZECIWKO RZĄDOWEMU PROJEKTOWI USTAWY PRZEMYSŁOWEJ. Wczoraj wieczorem odbyło się w krakowskiej Izbie rękodzielniczej pod przewodnictwem r. Piotra Kosobudzkiego i w obecności instruktora stowarzyszeń przemysłowych r. Witolda Ostrowskiego, bardzo liczne posiedzenie rękodzielników i przemysłowców krakowskich w sprawie zajęcia stanowiska odnośnie do projektu rządowego ustawy przemysłowej w Polsce. Zgromadzeni powzieli jednomyślną rezolucję, przeciwną projektowi rządowemu, jako znoszącemu dotychczasowy dowód uzdolnienia w rękodziele i zaliczającemu w przyszłości rękodzieła do kategorji przemysłów wolnych.

PRZYGOTOWANIE NAUCZYCIELI STENOGRAFJI W miarę tworzenia nowych szkół handlowych i wprowadzenia stenografji w szkołach średnich — okazuje się coraz większy brak nauczycieli stenografji, zarówno zawodowych, jak i takich, którzyby ubocznie poświęcili swój czas tej korzystnej i pięknej pracy. Akademja handlowa, chcąc ułatwić kandydatom zdobycie pełnych kwalifikacyj nauczycielskich, otwiera od 1 lutego br. kurs przygotowawczy do państwowego egzaminu nauczycielskiego ze stenografji w szkołach średnich. Zapisywać się mogą kandydaci z ukończoną szkołą średnią, znający stenografję polską. Opłata za cały 4-miesięczny kurs w 2 godz. tygodniowo (wiecz.) wynosi 4000 mk. Zgłoszenia przyjmuje się w Akademji handlowej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. W zamiarze samobójczym wypił wczoraj kwasu solnego Karol J., monter, zamieszkały przy ul. Arjańskiej 15. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zaradczych przewiózł desperata w ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza. Powodu rozpaczliwego kroku nie stwierdzono.

OBŁAWA. Wobec powtarzających się od dłuższego czasu licznych kradzieży kieszonkowych, ekspozytura urzędu śledczego pod »Telegrafem« zarządziła w ostatnich dniach szereg obław za kieszonkowcami. W czasie obławy aresztowano kilkunastu wyrostków, trudniących się zawodowo kradzieżami kieszonkowemi. Podczas ostatniej obławy we wtorek wpadło w ręce policji znowu 6 osobników fachu złodziejskiego.

PODEJRZANY OSOBNIK. Na krakowskim dworcu kolejowym przytrzymały organa policji niejakiego Franciszka Hebdę, lat 25, który wałęsał się wśród podróżnych, oferując im na sprzedaż imitowane pierścionki po 500 mk. Przy tej sposobności wyszło na jaw, że Hebda poszukiwany jest listami gończemi przez sąd okręgowy karny, oraz wojskowy sąd w Krakowie za różne przestępstwa.

NIEUDAŁA UCIECZKA. Na głównym dworcu kolejowym w Krakowie rozpoznał wczoraj p. Goldberger, 15-letniego Barucha Kupfermanna, który skradł przed kilku dniami garderobę wartości 50.000 mk. Kupfermann usiłował właśnie ulotnić się z Krakowa, w czem przeszkodził mu okradziony, oddając młodocianego złodzieja w ręce policji.

ZNÓWU KRADZIEŻ Z PRZEDPOKOJU. Wczoraj niewyśledzeni sprawcy dostali się do zamkniętego mieszkania p. Alfreda Romiszewskiego przy ul. Smoleńsk 10 i skradli z przedpokoju garderobę wartości 80.000 mk.

KRADZIEŻ KIESZONKOWA. Podczas jazdy tramwajem na linji dworzec-most podgórski skradziono kupcowi Abrahamowi Kornitzerowi z kieszeni kamizelki złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 300.000 marek.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ODCZYT na temat »Specjalna teorja względności, wykład popularny« (teorja Einsteina) wygłosi dr Mieczysław Jeżewski dnia 12 bm., tj. we czwartek o g. 7 wieczór w sali wykładowej miej. Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 9.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28) w piątek dnia 13 bm. o godz. 7 w. wygłosi dr Henryk Wielowiejski referat na temat »Zużytkowanie demobilu armji«.

EGZAMINA WSTĘPNE I PRYWATYSTÓW w VIII gimnazjum państwowem w Krakowie odbędą się dnia 26 b. m.

NAUKA GOTOWANIA DLA PAŃ. Gotowania w 30 lekcjach nauczyć się można na kursie dla pań z inteligencji, który rozpocznie się dnia 23 stycznia br. w miejskiej szkole gospodarstwa domowego w godzinach popołudniowych. Wpisy odbywają się co dnia między godz. 12—4 w kancelarji szkoły, ul. Pędzichów 13, podwórze II. Liczba uczenic ograniczona.

Z kraju i ze świata

DRUGA LISTA OFICERÓW REZERWOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Druga lista oficerów rezerwowych ogłoszona będzie w drugiej połowie b. m.

KONSULEM JENERALNYM Rzeczypospolitej w Rewiu został mianowany p. Antoni Świerzbiński.

ZNIŻENIE PŁACY. Magistrat warszawski postanowił potrącić w styczniu br. robotnikom miejskim 1·86% od całkowitych poborów grudniowych r. z. zgodnie z orzeczeniem komisji przy gł. urz. stat. z 5 stycznia br.

ARESZTOWANIE HR JANOWEJ POTOCKIEJ. Dzienniki warszawskie donoszą, że władze niemieckie aresztowały hr Janową Potocką na drodze z Francji do Niemiec, za niewypełnienie formalności paszportowych.

DYREKTORZY BANKU NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. W sądzie okręgowym warszawskim rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw dyrektorom Banku Kupiectwa Polskiego, Mazurkiewiczowi, Zatcherowi i Zmudzkiemu, oskarżonym o sprzeniewierzenie akredytywy, udzielonej Bankowi przez min. spraw wojskowych w sumie 288 miljonów na zakupno ryżu.

WIELKA DEFRAUDACJA. W warszawskim sądzie okręgowym wojskowym rozpoczęła się rozprawa przeciw podchorążemu Janowi Zawidowskiemu, występującemu w Warszawie pod nazwiskiem hr Alfreda Lubieńskiego, oskarżonemu o sprzeniewierzenie wielkich sum skarbowych. Wezwano 25 świadków.

ZŁODZIEJE ŚWIATOWI. W poszukiwaniu za złodziejami kieszonkowymi, którzy w tramwajach, bankach, teatrach, na dworcach kolejowych itp. w sprytny, zawodowy sposób okradali publiczność, aresztowała policja warszawska w cukierni Damazego Sobola (róg Wilczej i Marszałkowskiej) dwóch, jak się okazało, światowych złodziei. Byli to niejacy Józef Sporny i Ignacy Jeżewski. Obaj ubrani wykwintnie, wedle ostatniej mody, podawali się za agentów handlowych. Sporny za kradzieże kieszonkowe karany już był więzieniem w Budapeszcie, Paryżu i Wiedniu wielomiesięcznem więzieniem. Jeżewski grasował po wielkich hotelach i miejscach kąpielowych w Rosji. Obaj władają językami: niemieckim, francuskim, angielskim, rosyjskim i polskim.

KOBIETY W AGITACJI WYBORCZEJ. Korespondent »Kurj. Por.« donosi z Wilna: W Wileńszczyźnie energiczne są kobiety. Mężczyźni nie mogą się z tem zgodzić, że »baby« mają prawo głosu i od pewnego czasu powstaje tu dużo nieporozumień małżeńskich, które muszą godzić księża, jeżdżący po kolendzie. Wśród kobiet wiejskich powodzenie ma taki »aligator« (orator, mówca), który mówi podobnie jak księża. Jeżeli mówca nie umie podobać się kobietom, może być źle. W Wasiliszkach »aligator« został wyśmiany przez nie i pobity. Za Radeniami litewskiej agitatorce z pod Olkienik dano baty we wsi litewsko-polskiej.

POLACY W KATOWICACH. »Ostdeutscher Herald« twierdzi, że Polacy wykupili w Katowicach niemal połowę nieruchomości.

TARNÓW, 10 stycznia. (Echa kooptacji w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie). Kooptacja 42 członków doradców, dokonana przez krakowską Izbę handlową i przemysłową, wywołała żywe niezadowolenie wśród kupiectwa tarnowskiego, które już zdawna należycie nie zastąpione w Izbie, oczekiwało z upragnieniem nowych wyborów, by wprowadzić do Izby odpowiednią liczbę swoich reprezentantów.

Kupiectwo tarnowskie zażądało tedy od wydziału Koła kupieckiego zajęcia w sprawie kooptacji odpowiedniego stanowiska. Wydział Koła kupieckiego zwołany ad hoc w wyczerpującej dyskusji dał wyraz niezadowolenia, że Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, mając reprezentować kupiectwo zachodniej Małopolski, lekceważy tych, o których najżywotniejsze interesy chodzi. Stwierdził też, że prezydjum Izby powinno wiedzieć, że kupcy tarnowscy zorganizowani są w Kole kupieckiem i obowiązkiem Izby było zapytać się tej organizacji o zdanie, zanim przystąpiła do kooptacji członków dla Tarnowa. Tymczasem tylko »Nowa Reforma« w »Dziale ekonomicznym« stwierdziła: »że kooptacja nastąpiła w porozumieniu z interesowanemi związkami zawodowemi«, bo w rzeczywistości prezydjum Izby o związek tarnowski nie troszczyło się wcale i kooptowało członków według swego upodobania. Skutek jest ten, że na 42 kooptowanych, 38 członków kooptowano z Krakowa, zaś dla Tarnowa jednego p. Karola Szancera, który jest dyrektorem »Ziarna« i od roku mieszka w Krakowie. Na 42 kooptowanych należałoby się dla Tarnowa, stosownie do liczby mieszkańców, zamianować przynajmniej 10 członków.

Sprawą krzywdzącej kupiectwo tarnowskie kooptacji zajęła się również rada miasta Tarnowa, która na plenarnem posiedzeniu po wywodach prezesa Koła kupieckiego p. Adlera, potępiła postępek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie i uchwaliła wezwać magistrat do poczynienia odpowiednich kroków, by to lekceważenie praw kupca tarnowskiego naprawić.

GODNE NAŚLADOWANIA. W poczekalni powiatowej Komendy uzupełnień w Łucku umieszczono na ścianie następujące ogłoszenie: »Podaje się do ogólnej wiadomości, że zabroniłem stosowania w P. K. U. systemu protekcyjnego, tj. przyjmowania listów imiennych i »podsyłania« pań i panów. Wszyscy w Rzeczypospolitej polskiej winni być narówni traktowani, a zatem może się każdy zwracać z prośbą bez protekcji, i jeżeli sprawa będzie mogła być rozstrzygnięta przychylnie, to się załatwi każdemu, bez różnicy czy był przedtem znajomy, czy biedny, czy bogaty«.

Z RUCHU PARCELACYJNEGO NA WOŁYNIU. — Obok oddziałów, które z ramienia Związku ziemian w Warszawie zajmują się parcelacją ziemi na Wołyniu, podjęło tam również parcelację Towarzystwo gospodarczej odbudowy Wołynia, mające swoją siedzibę w Warszawie, a oddziały we Włodzimierzu i Łucku. W roku 1921 oddział włodzimierski rozparcelował 3.888.41 morgów za sumę 73,346.511 mk., a posiada zapas ziemi, wynoszący przeszło 4000 morgów. Przeciętnie za 1 mórg płacono 31.872 mk. W majątkach Brany i Jekaterynówka, będących własnością Towarzystwa, rozparcelowano 2.075 morgów na sumę okrągłą 31½ miljona mk., czyli przeciętnie za mórg 28.415 mk.

BEZNADZIEJNA WALKA Z EPIDEMJAMI. Z Charkowa donoszą: Przebywający na Ukrainie przedstawiciele misji Hoovera nie są w stanie przystąpić do pracy, gdyż wagony ich z żywnością zaginęły w drodze. Wobec niemożności utrzymania szpitali, rząd ukraiński sowiecki zmuszony jest denacjonalizować je i wydzierżawiać instytucjom prywatnym. W Charkowie wydzierżawiono już szereg szpitali i lecznic. Tosamo nastąpi i na prowincji. Brak najprymitywniejszych nawet lekarstw.

SOWIETY TAKŻE OSZCZĘDZAJĄ. Z Moskwy donoszą: Specjalna komisja redukuje etaty urzędników przeciętnie o 60% we wszystkich instytucjach. W niektórych urzędach wydalono do 80% urzędników. — Istnieje projekt skasowania szeregu mniejszych gubernij w celach oszczędnościowych.

KARNAWAŁU W NIEMCZECH NIE BĘDZIE. Rząd pruski zakazał ze względu na trudne położenie kraju wszelkich zabaw karnawałowych w lokalach publicznych i pod gołem niebem.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1698 Na pamiątkę wycieczki dzieci wielkopolskich w 1922 r. Poznań, Warszawa, Kraków; 1699 Urzędnicy tramwajów elektr. w Łodzi; 1700 Kazimiera, Leonard, Edward i Wacław Rettingerowie; 1701 Aleksandrowie Skibniewscy z Hiboka na Bukowinie; 1702 Syndykat rolniczy w Krakowie; 1703 Oskar i Helena z Szartowskich Chaleccy-Haleccy — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę. Pozatem złożyli na odnowienie Wawelu: Urzędnicy tramwajów elektr. z Łodzi 4400 mk., i rodzina Rettingerów 1000 mk.

ZMARLI.

— O. Marjan Sobolewski, gwardjan OO. Franciszkanów, przeżywszy lat 57, zmarł w Krakowie w dniu 10 bm. Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 8 rano z kościoła Franciszkanów.

— Jadwiga Studzińska, właścicielka znanego w Rabce pensjonatu, żona radcy namiestnictwa, zmarła we Lwowie.

UKOŃCZONY TECHNIK Z GÓRNEGO ŚLĄSKA, prześladowany przez Niemców, szuka posady. Informacyj udzieli biuro Towarzystwa obrony zachodnich kresów Polski, Kraków, ul. Retoryka 5.

Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Dnia 11 b. m. obrano honorowymi członkami Tow. lekarskiego: prof. dra St. Ciechanowskiego i prof. dra Aleksandra Rosnera. Na cześć nowo obranych członków odbędzie się w sali Towarzystwa lekarskiego we czwartek, (12 b. m.) o godzinie 8 wieczorem uczta koleżeńska.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Bezpośrednio po wystawieniu w warszawskim teatrze »Małym«, wprowadza teatr im. Słowackiego w sobotę nową komedję współczesną Stefana Kiedrzyńskiego pt. »Czysty interes«. Tytuł ten pomyślony ironicznie, daje wyobrażenie o środowisku i treści komedji, której nieocenioną okrasą jest komiczna figura bogacza wojennego (Jana Kordelasa) wykona ją w naszym teatrze p. Szymborski. Atrakcją przedstawienia będzie udział p. Adwentowicza w roli komedjowej, drugiej dopiero po Ferrantem, w jakiej go Kraków ujrzy obecnie. W rolach kobiecych wystąpią pp.: Modzelewska Marja, Nosarzewska, Ordyńska; w męskich pp. Guttner i Kustowski. Reżyseruje M. Jednowski. Dzisiaj we czwartek »Sąsiadka« Jaroszyńskiego.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś »Odmłodzony Adolar«. Jutro »Carmen«, wspaniała opera Bizeta w obsadzie premjerowej.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Cierpki owoc« R. Bracco będzie grany codziennie do końca bieżącego tygodnia. W sobotę po poł. »Damy i huzary« po cenach o 70 procent zniżonych dla dzieci i młodzieży po raz ostatni.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Premjera »Księżniczki foxtrotta«, R. Stolza odbędzie się nieodwołalnie w przyszłym tygodniu. W operetce tej w głównych rolach wystąpią: pp. Czerneckówna, Kamińska, Wesołowski, Wołyński, Pilarski, Kaczorowski, Jankowski i inni. Dziś we czwartek »Słowik hiszpański« Falla, w piątek »Urszula«.

DZISIEJSZY KONCERT ASKENASEGO rozpocznie się o godz. 8 wieczór w sali Starego Teatru. Pozostało bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego oraz od godz. 7 wieczorem przy kasie w Starym Teatrze.

WYSTĘP JADWIGI MROZOWSKIEJ, ostatni w Krakowie przed powrotem świetnej artystki do Włoch odbędzie się ze współudziałem Z. Ordyńskiej, T. Białkowskiego, B. Walewskiego i Tommy'ego jutro (piątek) o godz. 8 wieczór w sali Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 2). Cały dochód przeznaczyła znakomita artystka na rzecz krakowskiego Związku literatów. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego (A-B).

KONCERT Z. KULCZYŃSKIEJ, zapowiedziany na niedzielę 15 bm., obudził żywe zainteresowanie. Młoda pianistka, dorównująca swą grą pierwszorzędnym mistrzom sztuki fortepianowej, wykona bogaty program, zawierający utwory Chopina, Liszta, Paderewskiego, Bacha i inne.

REDUTA PRASY. Reduta prasy, zapowiedziana na dzień 1 lutego br., wzbudza coraz większe zainteresowanie szerokich sfer naszego miasta. Napływ zgłoszeń o zaproszenia jest niebywale liczny, z czego można wnioskować, że i w tym roku reduta prasy będzie najwspanialszą zabawą w karnawale.

DRUGA »CZARNA KAWA«. W niedzielę w restauracji Hotelu Saskiego »czarną kawę« Syndykatu dziennikarzy krakowskich uświetni występ najwybitniejszych artystów i artystek operowych i operetkowych.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 12 bm.: »Sąsiadka«.
Piątek, 13 bm.: »Jesienne skrzypce«.
Sobota, 14 bm.: »Czysty interes«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:

Czwartek, 12 bm.: »Odmłodzony Adolar«.
Piątek, 13 bm.: »Carmen«.

TEATR »BAGATELA«:

Czwartek, 12 bm.: »Cierpki owoc«.
Piątek, 13 bm.: »Cierpki owoc«.
Sobota, 14 bm. po poł.: »Damy i huzary«, wieczorem »Cierpki owoc«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Czwartek, 12 bm.: »Słowik hiszpański«.
Piątek, 13 bm.: »Urszula«.
Sobota, 14 bm.: »Cnotliwa Zuzanna«.

Teatr „Bagatela"

»Cierpki owoc«.

komedja w 3 aktach Rob. Bracco.

Włoska twórczość teatralna jest mało u nas wyzyskaną kopalnią błyskotliwych sztuk, które nadto mają tę zaletę, że wnoszą doskonałe role popisowe dla artystów. W szeregu tych, którzy znaleźli łaski u naszych dyrektorów teatrów, Robert Bracco zdobył rekord. Niemal wszystkie głośniejsze sztuki tego werysty, przeszły przez polskie sceny z doskonałym dla teatru skutkiem. Wystawiony wczoraj przez Bagatelę »Cierpki owoc« Bracca, miał w tym sukcesie sztuk autora włoskiego udział nie najmniejszy.

Jestto komedja lekka, błyskotliwa, w pierwszych dwóch aktach zabawna a w teatralnem wykończeniu misterna. Akcja cała koncentruje się około roli głównej bohaterki, Heleny Ricchetti, musującej humorem i temperamentem, dająca p. Bruczowej wdzięczny popis w dwóch rodzajach, ze sobą sprzecznych, pomysłowej kokieterji i udanej gąskowatości.

Pani Ricchette jest niezadowoloną ze swego męża, który nie jest zdolny do ocenienia jej temperamentu życiowego, i gwoli pocieszenia się, rzuca się w objęcia młodziutkiego, bardzo przedsiębiorczego, Lola Levigiono.

Wiadomość, że jej młodsza siostra, Bella, ma dostać za męża również zużytego, jak jej małżonek, 50-letniego lowelasa, wprawia ją w oburzenie, gdyż jest przeświadczoną na podstawie swych obserwacyj i doświadczeń życiowych, że Gustaw Franchesi zakochał się tylko w krótkiej spódniczce małej Belli. Pożądany w tym kierunku dowód zdobywa drogą śmiałego eksperymentu. Helena przebiera się w pensjonarskie sukienki i naraża w nich p. Franchesi na tęgie pokusy. Franchesi, który nigdy pokus nie unikał, wpada w pułapkę, a Helena zdobywa upragniony dowód, który obali zamierzone małżeństwo. Gustaw mści się na Signorze Richetti, swatając Lola ze swoją dawną narzeczoną. Kapitalna scena pomiędzy Franchesim a Heleną, przebraną w pensjonarkę, ma w sobie komedjowe zacięcie wyższego rzędu. Akt trzeci, rozwiązujący komedję dosyć banalnie, jest najsłabszym i ukazuje szwy już zarzuconej wczorajszej metody.

»Cierpki owoc« grano w »Bagateli« we wszystkich rolach doskonale. Pani Bruczowa czarowała werwą, swobodą i temperamentem, a w maskaradzie drugiego aktu zdobyła rekord aktorskiego kunsztu finezją i sprytem, z jakim zdołała »wbić się« w mundur pensjonarki. P. Solarski w roli Gustawa wkroczył z powodzeniem na drogę, w której zdobywa serca i uśmiechy Krakowianek. Doskonałym był w swej poważnej jowialności i udanej grozie, p. Dobrzański. Znakomicie zagrał rolę starego konkurenta i lowelasa, p. Fritsche, zwłaszcza w scenie zdemaskowania. Milutkiem zjawiskiem była w roli Zofji, p. Pobóg.

Urządzenie i dekoracja sceny przygotowane przez arch. Löwenkrona, miały podobnie jak w poprzedniej premjerze, piętno dobrego smaku i artystycznej pomysłowości. **W. Pr.**

Koncerty

(Boże Narodzenie. — Poranek symfoniczny. — Soliści.

W »Bagateli« wykonało Towarzystwo oratoryjne kompozycję p. Kazimierza Garbusińskiego: »Boże Narodzenie — oratorjum«. Nazwa oratorjum jest oczywista niewłaściwa i za wielka na oznaczenie tego prymitywu, który składa się z cyklu kolend, połączonych interludjami orkiestralnemi. Poza tem przyznać trzeba, że pan Garbusiński dobrze wywiązał się ze swego zadania; chodziło bowiem o prostotę, nieraz nawet naiwność wyrazu, a więc i forma musiała zyskać tesame cechy. Tak też uczynił kompozytor: dał całość umiejętnie stylizowaną, przyczem zręcznie przeprowadził tematy kolend w orkiestrze i w chórach, a nadto dowiódł, że dobrze włada techniką kontrapunktyczną. Wrażenie całości byłoby korzystniejsze, gdyby wykonanie było staranniejsze i nie stało na poziomie prymitywu.

Pełny triumf odniosła nasza orkiestra symfoniczna na ostatnim poranku w Starym Teatrze. Program był doskonale ułożony i jednolity, obejmował kompozycje francuskie o przewadze rytmu tanecznego. W wykonaniu okazało się, jakie postępy czyni orkiestra. P. Walewski wydobywał jako dyrygent wszystkie efekty dynamiczne i rytmiczne; świetnie odegrano taniec charakterystyczny Filipa Rameau (w instrumentacji F. Mottla); marsz Rakoczyego z »Potępienia Fausta« Berlioza musiano na żądanie słuchaczów powtarzać.

Koncert Stanisława Gruszczyńskiego sprowadził do sali jak zawsze, tłumy publiczności. Nie dziw, że wszyscy się garną, by słyszeć tego niezwykłego śpiewaka. Jaki urok, jakie piękno jest w jego głosie; zapomina się chętnie o wszelkich niedomaganiach technicznych, byle tylko się poddać bezpośredniemu działaniu tego śpiewu, który płynie szeroką strugą kantyleny i porywa naprawdę »serdeczną«, uczuciową nutą. Z p. Gruszczyńskim wystąpił jako drugi solista, p. Michałowski, bas opery warszawskiej; niezmiernie piękny głos o soczystem brzmieniu, typowy »basso cantante«. Oklaskiwano go równie entuzjastycznie, jak p. Gruszczyńskiego.

Wieczór fortepianowy p. Zbigniewa Drzewieckiego z Warszawy, pociągnął jednym interesującym punktem programu: były to warjacje Beethovenowskie op. 120 na temat walca Diabellego, niemal nigdy nie wykonywane przez pianistów. Już przed 50 laty trafnie napisał Hans Bülow, że przyczyną omijania tej kompozycji jest »lenistwo i tępota wykonawców, a nadto ich względnie niski stopień wykształcenia«. Nie wiele zmieniło się na lepsze do dnia dzisiejszego. Rzecz inna, że ta kompozycja, pochodząca z ostatniej epoki twórczości Beethovenowskiej, nastręcza stylem swoim olbrzymie trudności nietylko techniczne, ale interpretacyjne i że trzeba bezwzględnego panowania nad klawiaturą i głębokiej muzykalności, ażeby sprostać tym trudnościom. Trud p. Drzewieckiego jest bardzo chwalebny; należy mu się uznanie za to, że dał naszej publiczności sposobność do usłyszenia tej kompozycji Beethovenowskiej. Niestety skorzystała z tego tylko garstka; na sali było mało słuchaczów. Kto wie, czy jednak na frekwencję nie wpłynął ujemnie jeden fakt, a mianowicie forma reklamy. Jakieś warszawskie biuro koncertowe posłużyło się niestosownemi i niesmacznemi środkami reklamy i zamiast zachęcić naszą publiczność do pójścia na koncert, raczej ją zniechęciło. Czytaliśmy więc natrętne ogłoszenie takiej treści: »Co stanowi dzisiaj największą sensację Krakowa? — Koncert Z. Drzewieckiego!« Podobna forma reklamy niemożliwa jest w środowisku kultury i przynosi moralną szkodę godności artysty. Wierzymy zresztą, że stało to bez aprobaty p. Drzewieckiego.

Wkońcu jeszcze jedna uwaga pod adresem wykonawcy. W programie jego nie było ani jednej kompozycji polskiej! Czy to się godzi tak postępować? Czyim obowiązkiem jest propagowanie polskiej muzyki, jeśli nie polskich pianistów? Czyż można brać za złe obcym wirtuozom, że ignorują zupełnie naszą twórczość muzyczną?

Dr Józef Reiss.

Utworzenie syndykatu międzynarodowego dla odbudowy Europy

Cannes, 11 stycznia (PAT). Havas. Rada Najwyższa przyjęła dzisiaj wieczór następującą uchwałę:

Rada Najwyższa uchwala niniejszem utworzenie syndykatu międzynarodowego oraz związanych z nim syndykatów narodowych w celu podjęcia odbudowy ekonomicznej Europy, oraz zapewnienia współdziałania wszystkich narodów w przywróceniu normalnego dobrobytu. Rada uchwala, aby natychmiast został ukonstytuowany komitet składający się z dwóch przedstawicieli Anglji, dwóch Francji, jednego Włoch, jednego Belgji i jednego Japonji, upoważnionych w pełnomocnictwa niezbędne do porozumienia się dla narad z przedstawicielami danych krajów w celu:

1) Zbadania projektu w szczegółach.
2) Przedłożenia szeregu niezbędnych przedwstępnych ankiet.
3) Przystąpienia do organizacji syndykatu centralnego i syndykatów fiskalnych, tak, aby operacje tych rozmaitych syndykatów mogły się rozpocząć możliwie jak najprędzej.
4) Złożenia sprawozdania z konferencji w Genui z ostatecznego postępu prac.
5) Zwrócenia się do każdego interesowanego rządu jak również do konferencji w Genui z wszelkiego rodzaju propozycjami, które zdaniem Komitetu są zdolne dopomóc jak to syndykatom, jak to konferencji w Genui.

Rządy reprezentowane w Radzie Najwyższej zobowiązują się dostarczyć niezwłocznie sumy 10 tysięcy funtów szterlingów w równych częściach, przeznaczając tę sumę na potrzeby komitetu organizacyjnego, a więc zobowiązują się okazać wszelką możliwą pomoc o szybkie współdziałanie tak komitetowi organizacyjnemu, jak i syndykatowi, gdy ten zostanie zorganizowany.

USTALENIE SUMY ODSZKODOWAŃ NA R. 1922.

Paryż, 11 stycznia (PAT). Ag. Havasa. Dzienniki donoszą z Cannes, że konferencja ustaliła definitywną sumę, jaką Niemcy mają zapłacić w roku 1922, to jest 720 miljonów marek w złocie.

ZAPROSZENIE DELEGACJI NIEMIECKIEJ DO CANNES.

Paryż, 11 stycznia (PAT). Niemiecka delegacja przybyła wczoraj do Paryża o godz. 11.10 przed południem. Zaraz po przybyciu wręczono jej telegram Rady Najwyższej, zapraszający ją w słowach uprzejmych do Cannes. Wobec tego delegacja niemiecka zaraz popołudniu wyjechała do Cannes. Delegacja przyjęta będzie w Cannes dzisiaj w południe przez Radę Najwyższą.

NIEMIECCY DELEGACI GOŚĆMI RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 11 stycznia (PAT). Ag. Havasa. Wedle doniesień z Cannes, pierwsze posiedzenie z niemiecką delegacją w obecności Rady Najwyższej nastąpi dzisiaj o godz. drugiej popołudniu. Niemieccy delegaci mieszkają w hotelu Paskowym i są gośćmi rządu francuskiego.

PRZED KONFERENCJĄ GOSPODARCZĄ W GENUI.

UCZESTNICY KONFERENCJI. Paryż, 11 stycznia (AW). Do udziału w konferencji w Genui zaproszone będą wszystkie państwa europejskie nie wyłączając Irlandji, ponadto dominja angielskie i Stany Zjednoczone. Przewodniczący będzie na konferencji w Genui włoski prezydent ministrów Bonomi.

P. CZICZERIN »ŻĄDA«. Cannes, 11 stycznia (PAT). Ag. Havasa: Cziczerin wystosował radjotelegram do Rady Najwyższej, w którym żąda, aby konferencja gospodarcza odbyła się w Londynie, a nie w Genui. Żądanie to, jak słychać w kołach koalicyjnych, zostało bez odpowiedzi.

Francja przeciwko zamachowi na jej prawa dotyczące odszkodowań

UCHWAŁY KOMISYJ FINANSOWEJ I SPRAW ZAGRANICZNYCH IZBY DEPUTOWANYCH. — TELEGRAM BRIANDA DO KOMISJI FINANSOWEJ W CANNES.

Paryż, 11 stycznia (PAT). Havas. Komisja finansowa Izby deputow. przesłała telegram do Brianda z następującym tekstem uchwalonego wniosku:

Komisja finansowa, zaniepokojona zamachem, jaki konferencja w Cannes zdaje się zamierza wykonać na prawa Francji, dotyczące odszkodowań, oraz w obawie **o fatalne skutki,** jakie mogłyby stąd wyniknąć dla sprawy odbudowy poszczególnych obszarów i podźwignięcia finansowego kraju, **przypomina rządowi zobowiązania,** jakie przyjął na siebie co do niezgodzenia się pod żadnym pozorem na jakiekolwiek nowe ofiary.

Paryż, 11 stycznia (PAT). Havas. Komisja spraw zagranicznych w Izbie deputowanych przyjęła w zasadzie rezolucję, złożoną w Izbie przez grupę deputowanych, i wzywającą rząd **do niezgodzenia się ani na nowe zmniejszenie wierzytelności Francji, ani na zmianę sposobu wypłat,** ustalonych dnia 5 maja 1921 r., ani na zamach na prawo pierwszeństwa Belgji, ani wreszcie na ograniczenie w kwestji wykonania zobowiązań przyznanych Francji na mocy traktatu i dodatkowych umów.

Cannes, 11 stycznia (PAT). Havas. Briand wystosował do przewodniczącego komisji finansowej telegram, w którym wyraża **zdziwienie z powodu treści wniosku przyjętego przez komisję** i czyni uwagę, że **konferencja nie omawiała wcale jeszcze kwestji odszkodowań na plenarnem posiedzeniu.** Briand nie widzi podstawy, na jakiej komisja mogłaby oprzeć swoje obawy. Prezydent ministrów zapewnia wkońcu, jak to już w Izbie oświadczył, że **nie dopuści, by prawa Francji były w jakikolwiek sposób uszczuplone.**

Z Komisyj sejmowych

Warszawa, 11 stycznia.

Komisja **konstytucyjna postanowiła włączyć do ministerstwa spraw wewnętrznych departament wyznań religijnych,** należący obecnie do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Dalej omawiano sprawę nadzoru rządu nad prasą, teatrami i kinomatografami. Zdecydowano powierzyć kontrolę tę ministerstwu spraw wewnętrznych.

Komisja **prawnicza** pod przewodnictwem posła Mieczkowskiego omawiała ustawę o ochronie lokatorów według referatu posła Grzędzielskiego. **Obalono zasadę dopuszczalności wolnych umów przynajmniej co do lokali.** Zasada dopuszczalności była omawianą według projektu rządowego.

UKRAIŃSKI »TAJNY SKARB NARODOWY«.

Lwów, 12 stycznia (Tel. wł.) Śledztwo prowadzone przez policję w sprawie **tajnego uniwersytetu ukraińskiego** wykazało, że **młodzież ukraińska pod firmą społeczno-oświatową prowadziła politykę konspiracyjną** i przedewszystkiem zajmowała się zbieraniem składek na **»tajny skarb narodowy«.** Zbiórka ta odbywała się przy pomocy terroru: na poszczególne osoby nakładano **wysokie opłaty,** które musiały składać jako daninę narodową pod daleko idącemi zagrożeniami.

Wynik wyborów w Wilnie

Wilno, 11 stycznia. (PAT). Jeneralny komisarjat wyborczy ogłasza następujący komunikat urzędowy:

Ustalony przez okręgowy komitet wyborczy wynik wyborów do sejmu wileńskiego z dnia 8 stycznia br. w IX okręgu wyborczym (miasto Wilno) jest następujący:

Ogółem oddano głosów **43.489,** co stanowi **54% uprawnionych do głosowania.** Poszczególne listy uzyskały mandatów przedstawicielskich:

Nr I (Związek dzierżawców majątków miasta Wilna) **0.**
Nr. II. (Narodowy bezpartyjny polski komitet wyborczy) **0.**
Nr III. (Polski centralny komitet wyborczy) **15.**
Nr IV. (Polski związek lud. Odrodzenia) **0.**
Nr V. (P. P. S. Litwy i Białej Rusi) **2.**
Nr VI. (Polski demokratyczny komitet wyborczy w Wilnie) **1.**
Ogółem mandatów 18.

Z Rady Ligi narodów

Genewa, 10 stycznia stycznia (PAT). Pierwsze posiedzenie obecnej sesji Rady Ligi Narodów zostało otwarte dzisiaj o godz. 15 min. 30 pod przewodnictwem Hymansa. Posiedzenie było **publiczne.** Po przystąpieniu do porządku dziennego delegat francuski Hanotaux wystąpił z życzeniem przedłożenia działalności komisji mandatowej Ligi Narodów. Wniosek **został przyjęty.** Sir Eryk Drummond, sekretarz generalny Ligi Narodów, zakomunikował, że drugie zgromadzenie plenarne Ligi Narodów, trybunału nieustającego sprawiedliwości międzynarodowej, zbierze się na posiedzenie **w Hadze dnia 30 bm.**

Genewa, 11 stycznia (PAT). Havas. Rada Ligi Narodów wysłuchała sprawozdania sekretarza generalnego Ligi Narodów w sprawie **przebiegu rokowań niemiecko-polskich co do przejściowego ustroju Górnego Śląska.** Rada Ligi **przyjęła do wiadomości zmiany,** wprowadzone przez drugie posiedzenie plenarne Ligi Narodów w sprawie stosowania blokady.

GRIFITH PREZYDENTEM.

Londyn, 11 stycznia (AW). Z Dublina donoszą, że Sejm irlandzki wybrał Grifitha **prezydentem republiki irlandzkiej** na miejsce de Valery. Wybór ten przyjęto z entuzjazmem. Ukonstytuował się nowy gabinet. Sejm irlandzki został odroczony.

Przemysł przetwórczo-węglowy w Polsce

W ostatnim czasie ukazały się w dziennikach ogłoszenia o półmiljardowej emisji kapitału spółki akc. Towarzystwa Przemysłu Węglowego w Polsce, założonego w roku zeszłym z główną siedzibą w Warszawie. — Towarzystwo otrzymuje od państwa rozległy teren w naszem Zagłębiu węglowem i przystępuje z początkiem wiosny do budowy pierwszego w państwie centralnego zakładu przerobu węgla, według wzorów nowoczesnego przemysłu zagranicznego. Centrala ta składać się będzie z instalacji dla całkowitego gazowania węgla, dalej zakładów elektrycznych, chemicznych i elektro-chemicznych i wyzyskując do najdalszych granic energję i skład węgla, produkować będzie prąd elektryczny i cały szereg podstawowych artykułów dla przemysłu chemicznego, rolnictwa i obrony państwowej. Na początek staną te zakłady w mniejszych rozmiarach, dalszy zaś ich rozwój jest kwestją czasu i normowania się stosunków walutowych i ekonomicznych w państwie.

W ten sposób otrzyma Polska nareszcie ten przemysł, który w cywilizowanych państwach zachodnich stanowił już od dawna jedną z głównych podstaw ich wzrostu ekonomicznego, a dla Polski, jako obecnie niezależnego państwa, stanowi prawdziwą konieczność ekonomiczną. Stworzy on bowiem podstawę do rozwoju **całego szeregu ważnych gałęzi wytwórczości** i do realizacji doniosłych problemów gospodarki ogólno-państwowej, a nadto uniezależni kraj nasz w wysokim stopniu od zagranicy, skąd dotychczas sprowadzać musimy najważniejsze produkty chemiczne z wielkim kosztem i trudem.

Towarzystwo stworzyło obszerną organizację subskrypcyjną, obejmującą wszystkie trzy dzielnice państwa, w której, pod naczelną gestją Polskiego Banku Krajowego, bierze udział piętnaście banków, wśród nich Polski Bank Przemysłowy, Ziemski Bank Kredytowy, Akcyjny Bank Związkowy, Bank Ziemian i Bank Rolniczy we Lwowie, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Bank Stołeczny, Bank Narodowy i Bank Kredytowy w Warszawie, Poznański Bank Ziemian i Polski Bank Handlowy w Poznaniu, Centralna Kasa Spółek Rolniczych i wszystkie zakłady filjalne tych instytucyj. Nadto przyłączyły się do tej organizacji Syndykaty Rolnicze w Kongresówce i w Małopolsce, między niemi także Krakowski Syndykat Rolniczy. Sfery górnicze reprezentuje w organizacji Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych, która jest nawet jednym z członków-założycieli.

Do Rady Nadzorczej wybrany został jako prezes p. Zygmunt Chrzanowski, b. minister, wiceprezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, zaś jako członkowie: Jan Armółowicz, dyrektor Filji Polskiego Banku Krajowego, dr Jan Bobrzyński, dyrektor-zarządzający Towarzystwa, Zygmunt Chamiec, przedstawiciel Rady w Paryżu, Juljusz Dziembowski, dyrektor Poznańskiego Banku Ziemian, Tadeusz Filippi, dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego, Andrzej ks. Lubomirski, Edmund Ginwiłł-Piotrowski, naczelny dyrektor Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, jenerał Tadeusz Rozwadowski, radca Antoni Schimitzok, członek Rady nadzorczej Towarzystwa akc. Zakładów Górniczych w Sierszy. Głównym dyrektorem technicznym mianowany został inżynier Bronisław Lelewel, b. dyrektor-zarządzający wielkich przedsiębiorstw hutniczych i metalurgicznych w Rosji.

Dział ekonomiczny

* **OBSZAR POLSKI NA G. ŚLĄSKU.** »Katowitzer Zeitung« podaje zestawienie, stwierdzające, że wskutek decyzji genewskiej, odłączonych zostało od Rzeszy niemieckiej 331.516 hektarów i 980.286 mieszkańców (według spisu ludności dn. 8 października 1909 roku).

* **FRANCUSKO-POLSKA SPÓŁKA WĘGLOWA.** Wedle doniesień z Opola, w najbliższym czasie ma być utworzoną francusko-polska spółka węglowa na polskiej części Górnego Śląska. Celem tej spółki jest przejęcie pruskich kopalń rządowych. Wedle doniesień »Frankfurter Zeitung«, na początek spółka operować będzie kapitałem w wysokości 500 miljonów marek niemieckich, z czego Polacy przyjmą połowę. Ponieważ jednak suma 250 miljonów marek niemieckich dla polskich przedsiębiorców przedstawia duże trudności, liczą się z tem, że Francja weźmie na siebie i drugą połowę. »Frankfurter Zeitung« dodaje, że w ten sposób pruskie kopalnie rządowe będą opanowane całkowicie przez kapitał francuski. Kierownikiem spółki ma być hr. Renard.

* **POLSKO-GDAŃSKI KONCERN ŻELAZA.** W Gdańsku powstało Towarzystwo akcyjne »Polsko-gdański koncern żelaza«, który będzie miał filję w Katowicach. Kapitał zakładowy wynosi 10 miljonów marek. Towarzystwo to, w którem biorą udział banki i szereg wielkich firm żelaznych polskich i gdańskich, ma na celu zapewnienie zbytu polskiemu przemysłowi żelaznemu na Górnym Śląsku.

* **TARGI WSCHODNIE W WARSZAWIE I LWOWIE.** Zarząd Targów Wschodnich we Lwowie otrzymał z ministerstwa przemysłu i handlu pismo, które wyraża zapatrywanie, że targi międzynarodowe, urządzane na terenie Rzeczypospolitej, należy ograniczyć tylko do pewnych miast. Ministerstwo przemysłu i handlu przysłało odnośne instrukcje wojewodom, do których należeć będzie wydanie zezwoleń na urządzenie targów. Powyższa instrukcja przewiduje Warszawę i Lwów, jako miasta, w których mogą odbywać się targi. Spodziewać się bowiem można, że w targach w Warszawie i Lwowie wezmą udział kupcy i fabrykanci zagraniczni. Instrukcja ta jest tembardziej na czasie, że cały przemysł i handel zagraniczny zwraca obecnie całą swą uwagę na rynki Wschodnie, które powinny być naturalną podstawą polskiej ekspansji eksportowej.

* **Z RYNKÓW METALOWYCH.** W branży żelaznej panuje tendencja zniżkowa, to też pomimo spadku cen, kupcy wstrzymują się od zakupów, spodziewając się dalszej zniżki. Właściciele hut żelaznych skarżą się skutkiem tego na brak gotówki. Nie wpłynęło na ten stan rzeczy podrożenie konkurencyjnego żelaza górnośląskiego z powodu zwyżki marki niemieckiej. — Przewidując zniżkę, sprzedają obecnie kupcy niekiedy swoje towary poniżej ceny w hurcie. Po zniesieniu cła, poczęły również z Gdańska napływać towary żelazne. Poszukiwane jest stare żelaztwo, nabywane przez huty, zwłaszcza na Górnym Śląsku. Na inne stare metale »szmelcowe« jest mały popyt.

* **OPODATKOWANIE PRODUKTÓW ROPNYCH.** Projekt ustawy o opodatkowaniu przetworów minerałów bitumicznych, przedłożony przez rząd Sejmowi, nie jest wcale szczęśliwym. Po przeliczeniu cyfr, odnoszących się do eksportu i konsumcji wewnętrznej produktów ropnych okazuje się bowiem, że wspomniany projekt jest korzystny tylko dla obcych firm, które zorganizowały ich sprzedaż za granicą, a utrudnia egzystencję przedsiębiorcom krajowym, którzy skutkiem wysokiego podatku spożywczego, nie mogą znaleźć zbytu na swój produkt w kraju. Cały zaś ciężar podatku przerzuca się na najuboższą ludność.

Za racjonalny uważać się musi wręcz przeciwny sytem podatkowy, który nie będzie, starym wzorem austrjackim, stosował utrudnień przy budowie rafineryj, zwolni od podatku zużycie wewnętrzne, a opodatkuje mocno eksport.

System ten zwiększyłby zapotrzebowanie krajowe i zachęciłby do dalszych wierceń, zmusiłby do przeróbki całego surowca w kraju, co dałoby duże zyski i pracę bezrobotnym, oraz przerzuciłby ciężar podatku pośredniego z najuboższych sfer na obcy kapitał.

* **PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W ŁODZI.** Łódzki »Kurjer Wieczorny« podaje zestawienie rozwoju wielkiego przemysłu bawełnianego, zrzeszonego w Związku. W kwietniu 1920 roku zatrudnionych było w przemyśle bawełnianym 24.170 robotników, 1 października tegosamego roku 30.673, 1 stycznia 1921 roku 31.677. Dnia 1 kwietnia 1921 roku 35.644, dnia 1 lipca 1921 roku 43.753, wreszcie dnia 1 października 1921 roku 45.790. W przemyśle wełnianym zaś liczba robotników wynosiła 1 kwietnia 1920 roku 6.060, dnia 1 października 1920 roku 8.384, 1 stycznia 1920 roku 11.291, 1 kwietnia 1921 roku 12.820, dnia 1 sierpnia 1921 roku 13.612, dnia 1 października 1921 roku 14.600. Ogólna liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym w Łodzi, wynosiła w dniu 1 kwietnia zeszłego roku 64.596.

* **ŁADUNKI DO ROSJI.** Poselstwo rosyjskie w Warszawie zawiadomiło, że wszelkiego rodzaju ładunki, nie wyłączając przeznaczonych dla świadczenia pomocy głodnym i dla celów dobroczynnych, zarówno jak i bagaż pasażerów, o ile przewyższa potrzeby osobiste podróżującego, winny uzyskiwać przy wywozie na terytorjum R. S. F. S. R. zezwolenie Handlowej Delegacji rosyjskiej, mieszczącej się w Warszawie w hotelu »Rzymskim« pokój numer 48.

* **ROKOWANIA HANDLOWE Z ROSJĄ.** — W ostatnich dniach, jak się dowiadujemy, odbyła się w Warszawie konferencja międzyministerjalna w sprawie planu prac w czasie rokowań polsko-rosyjskich o umowę handlową.

Posucha, panująca w minionym roku na Ukrainie, bardzo niekorzystnie oddziałała na zbiory buraków cukrowych, które były znacznie mniejsze, niż w ubiegłym roku. Skutkiem tego ogólna produkcja cukru w bieżącym roku wyniesie zaledwie 2,850.000 pudów. — Kampanja cukrowa 1919—1920 przyniosła 3,590.042 pudów, 1920—21 4,648.6.. Z zestawienia tego wynika, że produkcja 1921—1922 wykazuje znaczną zniżkę nie tylko w porównaniu z produkcją lat przedwojennych (w roku 1913—1914 wynosiła 66 miljonów pudów), lecz nawet i ostatnich dwóch lat.

POLSKA TARYFA CELNA W GDAŃSKU. W nocy na 10 bm. przestały obowiązywać przepisy gdańskiej taryfy celnej i weszła w życie na terenie wolnego m. Gdańska polska taryfa celna. W ten sposób przestała istnieć granica celna między Polską a Gdańskiem. Granica gospodarcza istnieć będzie jeszcze do dnia 1 kwietnia br.

SPADEK CEN NA TARGU LWOWSKIM. Ceny artykułów spożywczych na targu lwowskim z wyjątkiem jarzyn, spadły. Stało się to na skutek ustalenia się kursu marki polskiej, jakoteż silnej podaży i powstałej stąd konkurencji. Sprzedający nie magazynują już środków spożywczych, lecz starają się je jak najprędzej sprzedać po zniżonych cenach.

DROŻYZNA W CHARKOWIE. W ciągu ostatnich dwóch tygodni ceny artykułów żywnościowych wzrosły znów w Charkowie o kilkaset procent. Mięso z 6 tysięcy na 35 tysięcy, masło z 60 tysięcy na 90, jajko z 4 tysięcy na 8.

* **NADZWYCZAJNY SPADEK CEN** artykułów pierwszej potrzeby, chleba, ziemniaków i odzieży, notują dzienniki czeskie. Jestto następstwem nadzwyczajnej zwyżki korony czeskiej, notowanej w Zurychu 8.50.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W LIVERPOOLU. (10 stycznia). Notowania początkowe bawełny: na styczeń 1104, na marzec 1097, na maj 1085, na lipiec 1064.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W dziale akcyj przemysłowych ruch bardzo mały przy usposobieniu przeważnie słabszem. Wielką zniżkę (1100 punktów) wykazuje kurs »Trzebini żelaznej«. Większem powodzeniem cieszyła się tylko »Siersza górnicza«, która szła zwyżkowo.

Z akcyj bankowych robiono Małopolskim po kursie mocniejszym, z papierów procentowych kupowano 4½% listy zast. Banku Małopolskiego po 107.

Na rynku dewiz obroty przekazowe tylko na Berlin (słabszy o ¼ punktu) i Wiedeń bez zmiany. Szacowano inne waluty, jak onegdaj.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 11 stycznia 1922.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Bank Małopolski	750'—	780'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	575'—	625'—
Transakcja		600'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	275'—	325'—
»Polski Glob«	950'—	1050'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5800'—	6000'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	1900'—	2000'—
Transakcja		1950'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1225'—	1325'—
Transakcja		1275'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	1900'—	2100'—
Transakcja	2000'—	2100'—
Zakł. amun. »Pocisk«	800'—	850'—
»Automotor« fabryka samochodów	900'—	1100'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	7200'—	7800'—
Sierszańskie zakł. górn.	8000'—	8300'—
Transakcja	8050'—	8250'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5250'—	5450'—
Polska Nafta	1700'—	1800'—
Transakcja		1750'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1125'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5400'—	5600'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	2500'—	2700'—
Transakcja		2600'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3100'—	3200'—
Transakcja		3150'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	2700'—	2850'—	2700'—	2850'—
Franki francuskie	220'—	230'—	228'—	238'—
Marki niemieckie	15'50	17'—	16'—	17'—
Transakcja			16'75	16'60
Korony austrjackie	0'41	0'45	0'41	0'45
Transakcja			0'43½	0'43
Korony czeskie	44'—	46'—	45'50	47'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (11 stycznia). Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 2810—2825—2815, sprzedaż 2815, kupno 2790, franki francuskie gotówka trans. 239—234'50, funty szterlingi gotówka trans. 11925, sprzedaż 11925, kupno 11850, korony czeskie gotówka trans. 46. Gdańsk czeki trans. 16'85—16'80, Berlin czeki trans. 16'50—16'85—16'90, sprzedaż 16'85, kupno 16'50, Londyn czeki trans. 11960—12000—11970, N. York czeki trans. 2815—2825. Paryż czeki trans. 235-236, Praga czeki trans. 47—46'50. Wiedeń czeki trans. 42'75—43'50, sprzedaż 42'50, kupno 41'50.

Obligacje: 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 285—284—285, sprzedaż 287, kupno 282, za 100 marek trans. 72—71—71'50, 5% Warszawy trans. 292, sprzedaż 294, kupno 290.

Akcje: Bank dyskontowy 1—6 emisja 2575, Handlowy 1—9 emisja 2225, Kredytowy w Warszawie 1-5 emisja 2750—2800. Małopolski w Krakowie 625—700. Zachodni 1—4 emisja 1425—1400. Zjedn. ziem polsk. 1—3 emisja 950—960, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 1—4 emisja 15000. Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 2775—2740—2745, Ostrowieckie zakłady 1—3 emisja 4750—4700, Rudzki i Spółka 1—2 emisja 1850—1800—1845. Starachowice 1—2 emisja 3900—3800. Zakłady żyrardowskie 53000. Borkowski 1180—1150, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1125, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1—4 emisja 1475—1425, Polska Nafta 1—3 emisja 1800—1750.

GIEŁDA LWOWSKA. (11 stycznia). Ruble carskie po 100: 250—400, po 500: 150—180, drobne 100—120, ruble dumskie po 1000: 30—50, 250-tki 20—40, Kierenki 0'10—0'15, karbowańce po 1000: 3—5, grywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie [illegible], franki szwajcarskie 540—580, funty szterlingi [illegible]—12000, dolary amer. 2750—2850, drobne [illegible], kanadyjskie 2400—2500, marki niemieckie po 1000: 16—17 po 100, 15—16, drobne 17—18, liry 125—135—130, korony czeskie 44'50—46'50—46, węgierskie 4'50-5'50, korony austr. stempl. 0'40—0'45, franki belgijskie 210—220—216—215, korony szwedzkie 680—730, korony duńskie 545—585, korony norweskie 400—450, marki fińskie 45—50, floreny holenderskie 975—1075.

Dewizy: Londyn 11500—12000, Paryż 226—236, Zurych 540—580, Praga 45—48, Budapeszt [illegible], Wiedeń 0'40—0'46—0'43¼, Berlin 16'35—17'35, trans. 16'90—16'95—17'10—16'95, Belgrad 35—45, Nowy York 2700—2800, Zagrzeb 9—11, Medjolan 125—135, Bukareszt 19—21, Bruksela 212—222, Kopenhaga 545-585, Finlandja 45—50, Holandja 975—1075, Szwecja 700—725, Norwegja 400—450.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (11 stycznia). Renta majowa 120, austr. renta koronowa 118, renta lutowa 121, węg. renta koronowa 2200, Losy tureckie [illegible], Priorytety kolei południowej 18550, Anglobank 17750, Bankverein 8900, Bodenkredit 10750, austr. Zakład kred. 10950, Bank depozytowy 3650, Laenderbank 27000, Merkury 5000, Unionbank 7000. Bank obrotowy 4325. Żivnostenska 43400, Kolej północna 320.000, Lwów-Czerniowce 20000, Koleje austr. 45500. Kolej południowa 14300, Alpiny 55200, Berg und Huetten 315.000, Krupp 32300, Huta Poldi 44950, Praskie Tow. przem. żel. 130.000, Rima 26100, Skoda 52100. Zieleniewski 14450, Apollo 32075, Ranto 70000, Gal. Karpaty 106.000. Siersza 22500.

Kursa dewiz: Amsterdam 248450, Zagrzeb 2260'50, Belgrad 9040. Berlin 3859'50, Bruksela 52480, Budapeszt 1103'50, Chrystjanja 106475. Kopenhaga 131175, Londyn 28690, Medjolan 29190, Nowy York 6773. Paryż 55980, Praga 10922, Sofja 4495, Sztokholm 165470 Warszawa 244—246, Zurych 131025, dolary 6698, belgijskie 51780, bułgarskie 4195, duńskie 129175, niemieckie 3847, angielskie 28490, francuskie 55430, holend. 245950, włoskie 28690, norweskie 104975, jugosłowiańskie tys. niestempl. 8980, polskie 239—241, rumuńskie 5270, rosyjskie —, szwedzkie 162.970, szwajcarskie 129.475, czeskie 10872, węgierskie 1103'50.

GIEŁDA PRASKA. (11 stycznia). Berlin 34'35. Warszawa 2'02½—2'62½, marka polska 1'82½—2'42½.

GIEŁDA BERLIŃSKA. (11 stycznia). Dolary 174'70 belgijskie 1394'50, funty 746'75, francuskie 1450'50, austr. stempl. 2'90, rumuńskie 140'75, włoskie 755, szwajcarskie 3416'50, czeskie 283, polskie 6'30, Amsterdam 6.493'50, Buenos Aires 58'90, belgijskie 1398'60, Chrystjanja 2747'25, Kopenhaga 3511'45, Sztokholm 4420'55, Helsingfors 324'65, Włochy 759'20 Londyn 748'25, Nowy York 176'57, Paryż 1458'50, Szwajcarja 3326'55, Hiszpanja 2637'35, stempl. wied. 6'18, Praga 284'70, Budapeszt 28'37.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (11 stycznia). Londyn 21'84, Paryż 42'90, Berlin 2'95. Holandja 189'75, Nowy York 517, Medjolan 22'25, Praga 8'45. Budapeszt 0'85, Zagrzeb 1'80, Warszawa **0'17,** Wiedeń 0'17, austrjackie stempl. 0'09.

Końcowe kursa: Berlin 2'85, Holandja 189'75, Nowy York 516. Londyn 21'80, Paryż 42'50. Medjolan 22'15, Bruksela 40'75. Kopenhaga 102'25. Sztokholm 123'50 Chrystjanja 80'50, Madryt 77'10, Buenos 170, Praga 8'35, Budapeszt 0'85, Zagrzeb 1'80, **Warszawa 0'17,** austr. stempl. 0'09.

GIEŁDA PARYSKA. (11 stycznia). Weksle na Niemcy 6'15/16, na Rumunję 10'50, Pragę 19'75, Wiedeń 0'7/16, Amerykę 12'01½. Belgję 96, Anglję 50'85 Holandję 442'75, Włochy 52, Szwajcarję 222, Hiszpanję 180'50.

GIEŁDA LONDYŃSKA. (10 stycznia). Weksle na Paryż 50'87½, na Belgję 53, na Szwajcarję 21, na Holandję 11'50½, na Amerykę 423'62, na Hiszpanję 28'22½, na Włochy 97'75, na Niemcy 730'50, na Wiedeń 11500.

GIEŁDA NOWOJORSKA. (10 stycznia). Weksle na Londyn Cable Transfers 423'37, weksle na Londyn 60-dniowe 419'75, weksle na Paryż 8'31, na Berlin 0'57 3/8, srebro krajowe 99'62, zagraniczne 66'37.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na giełdzie czarnej notowano wczoraj dolary 2810, franki francuskie 230, funty szterl. 12.000, marki niemieckie 16'80 mk.

MARKĘ POLSKĄ W BUDAPESZCIE notowano dn. 11 bm. w oficjalnym handlu walutami 20—21.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Skradzioną kartę zwolnienia na nazwisko Mazuia Franciszka, kapr., unieważnia się. 256

Chłopczyka 8-miesięcznego, zdrowego, dla braku środków do życia, oddam za swego. Ul. św. Sebastjana 11, I p., Soból. 267

J. francuskiego udziela zaawansowanym lub początkującym, były słuchacz Sorbony. Berka Joselewicza 7, I p., ganek. 269 1 3

Przemyśl, blisko Rynku, kolei, willę z komfortem, 2 domy w ogrodzie warzywno-owocowym około morga, sprzeda Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 265

Zakopane. Pokoje z utrzymaniem w pensjonatach wynajmuje Biuro „Uczciwość“. Kraków, Podwale 3. 264 1 6

Futro podróżne (dacha) okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Aleja Mickiewicza 25, I p., między 12—3 po południu. 255

PŁYTKI DO ELEKTRYKI
na składzie: 138 2 2
HOCHSTIM
Kraków, Starowiślna 10.

Automobile osobowe, ciężarowe, okazyjnie do nabycia. „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 147 3 20

Aptekę

prowincjonalną sprzedam, a kupię większą. — Zgłoszenia pod **„Rentowność“,** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 180 3 5

Sanki nowo lakierowane, granatowo wybite, jasne, w bardzo dobrym stanie, nadające się na pojedynkę lub parę, za cenę bardzo przystępną, z powodu wyjazdu do sprzedania. Podgórze, ul. Cmentarna 6. Jan Szaraj. 211 3 3

Piękne perskie dywany, między innemi „Tebris“ 3/4, oryginalny piękny „Buchara“ 4/5, okazyjnie do sprzedania. Samuel Czosnek, Kraków, Zielona 23, oficyny, parter. Oglądać można od godz. 3 do 6. 215 2 2

Obuwie

wszelkiego rodzaju, szpilkowe, szyte eleganckie, z najlepszego materjału **na miarę** polecają

AGATSTEIN i REIF
pracownia obuwia
Grodzka 3. 216 2 3

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 129 4 10

Technik budowlany, z długoletnią praktyką, energiczny i sumienny, obznajomiony z kierownictwem budowy, bardzo zręczny i zdolny rysownik, pracujący samodzielnie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„Zdolny technik“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 229 3 3

Handel przyborów szkolnych i agencja dzienników, do sprzedania. Wiadomość: Stradom 8, I p., na lewo, od godz. 11—1. 238 2 2

Okazyjnie tanio do sprzedania sypialnia jasna, dębowa. Ul. Jaskółcza 2, Półwsie Zwierzyniec. 248 2 2

Reperacje obuwia

najtaniej
AGATSTEIN i REIF
pracownia obuwia
Grodzka 3. 219 2 2

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski Kraków, ul. Mikołajska 10. 48 5 20

Sprzedaż

kawiarń, kin, destylacyj, piekarń, hoteli, fabryk
młynów
tartaków, domów handlowych.
will
cegielń, domów prywatnych.
Majątki
także karczmy, kuźnie, rzeźnie
kolonje
stolarnie; pośredniczy na Pomorzu

A. M. Makowski
najstarsza i największa ajencja majątków na miejscu.
Tamże do nabycia około
600 objektów.
Tczew, Telefon Nr 9, Strzelecka (Schanzenstr.) 5.
56 2 10

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic.
10214 6 6

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 120 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

Łódź. Dom II-p., oficyna nowa, parter, wolna sala fabryczna, 6 okien i sutereny na warsztaty tkackie, za 12 miljonów sprzeda Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 266

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI“

wyrobu Dra Ihnatowicza

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, drogerjach i perfumerjach

Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 13 2 0

AKCYJNE TOWARZYSTWO BANKOWE I KANTORÓW WYMIANY „MERCUR“ W WIEDNIU.

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 29-go grudnia 1921 r., tyczącej podwyższenia kapitału akcyjnego z nom. n. a. K 300,000.000·— na n. a. K 600,000.000·—, ogłasza Akcyjne Towarzystwo bankowe i kantorów wymiany „MERCUR“ w Wiedniu

SUBSKRYPCJĘ

na razie na sztuk 250.000·— nowych akcyj po n. a. K 400·— imiennej wartości, pod następującemi warunkami:

Kurs emisyjny dla starych akcjonarjuszów wynosi n. a. K 3.100·— za każdą nową akcję, z tem, że na 5 starych akcyj przysługuje prawo poboru 2 nowych akcyj.

Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć stare akcje, względnie świadectwa tymczasowe, które zostaną po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru, bezzwłocznie zwrócone.

Przy zgłoszeniu należy uiścić gotówką całą cenę kupna wraz z 5% odsetek od ceny kupna od dnia 1 stycznia 1922 r. do dnia wpłaty.

Prawo poboru wykonać należy w czasie **od dnia 9-go stycznia do dnia 17-go stycznia 1922 r. włącznie.**

Akcjonarjusze, nie wykonujący prawa poboru w czasie wyż podanym, tracą prawo do poboru nowych akcyj.

Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1 stycznia 1922 r.

Nowe akcje wydane będą od dnia 1-go maja 1922 r. za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmuje:

Akcyjne Towarzystwo bankowe i kantorów wymiany „MERCUR“ w Wiedniu i wszystkie jego oddziały;
Bank Komercjalny S. A. w Krakowie, i oddział jego we Lwowie;
Böhmische Kommerzialbank w Pradze i wszystkie jego oddziały; 253
Wechselstuben A G „MERCUR“ w Budapeszcie;
Nationale Kommerzialbank w Czerniowcach;
Bank für Handel und Industrie, Berlin, Darmstadt i Frankfurt n/M.;
Bankhaus Simon Hirschland, Essen;
Schweizerischer Bankverein, Basel.

Wiedeń, dnia 5 stycznia 1922 r.

Akc. Tow. bankowe i kantorów wymiany „MERCUR“ w Wiedniu.

(Przedruku nie płacimy).

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH

A. POGORZELSKIEGO

Nr telefonu 98 KRAKÓW ul. św. Łazarza 19

wyrabia meble blaszane i żelazne, jak: łóżka dziecięce, studenckie, stolikowe i duże, z materacami lub bez, wkłady siatkowe i t. p.; naczynia blaszane w kilku gatunkach do wyboru; kasety żelazne, rowerki, tresynki, saneczki sportowe, lakierowane i emaljowane na gorąco.

Utrzymuje na składzie powyższe wyroby w wielkim wyborze.

Natychmiastowa wysyłka na prowincję. Przyjmuje również zamówienia.

Sprzedaż hurtowna i częściowa na miejscu i w składzie fabrycznym przy ul. św. Jana 10 (sklep p. Tokara) telefon Nr 574, po cenach fabrycznych. 6193

SANATORJUM Dra KUTNY

W PRZEMYŚLU

W PARKU ZAMKOWYM. — KLIMATYCZNE POŁOŻENIE.

Wszelkie kąpiele kuracyjne.

Hydropatja. — Masaż. — Elektryczne zabiegi.

SALA OPERACYJNA.

Pokoje z całem utrzymaniem. — Stała opieka lekarska.
Wyszkolona służba. 5236 2 2 Otwarte cały rok.

„ETERNIT“

Wobec tego, że liczni niesumienni dostawcy sprzedają wszelkiego rodzaju pokrycia dachowe, cementowe i cementowo-celulozowe, pod nazwą „Eternit“, podajemy niniejszem do wiadomości naszej Szanownej Klijenteli, że fabryka dachówki azbestowo-cementowej „Eternit“ została przed dwoma tygodniami uruchomioną i na każdej naszej płytce jest wytłoczony napis: „Eternit“. Marka ta jest sądownie zastrzeżona.

Najlepsze pokrycie dachów
dachówka azbestowo-cementowa

„ETERNIT“

Zamówienia przed oddaniem zastępstw przyjmują:
Zarząd fabryki „Eternit“ w Warszawie, Moniuszki 2a.
Fabryka „Eternit“ w Lublinie.
129

MARMOLADĘ

czysto owocową, na cukrze, twardą, do krajania, w skrzynkach po 10 kg, poleca w przesyłkach od 100—10.000 kg

„OWOC“ Parowa fabryka marmolady
w Trzebini. 206 3 6

Buchalterka-bilansistka

z dłuższą praktyką, zdolna i sumienna siła, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pisemne pod »Zaraz« do Biura »Ruch«, Kraków, ulica Szczepańska 9.
191 3 4

KOŁDRY

puchowe, na wełnie i wacie, materace, poduszki, pierze gęsie, powijacze dla niemowląt przez P. T. lekarzy zalecane.

Stare kołdry i materace
przyjmuję do przerobienia. Robota o 20% taniej.

M. Matusiewicz, ul. Poselska 20.

BACZNOŚĆ! Firma moja jest jedyną katolicką w Krakowie, która wyrabia pościel. Do sklepów nie robię, przez co Szan. P. T. Publiczność ma możność zaopatrzyć się wprost od producenta. 260 1 3

Ceny zniżone! **Ceny zniżone!**

Maszyny do szycia

pierwszorzędnych fabryk

Central-Bobin familijna, cena dotychczasowa Mp. 110.000, obecna . . . . . Mp. 88.000
Krawiecka cena dotychczasowa Mp. 125.000 obecna . . . . . Mp. 100.000
Familijna zapadająca, 2-szufladowa, cena dotychczasowa Mp. 120.000 obecna . . . . . Mp. 96.000
Familijna 4-szufladowa z przedł. blatu, cena dotychczasowa Mp. 150.000 obecna . . . . . Mp. 120.000

sprzedaje firma:

Towarzystwo handlowe Irwing
Kraków, ul. Grodzka L. 60. 61 5 10

POWSZECHNE BIURO OGŁOSZEŃ

WARSZAWA FRYDERYKA 4
TELEFONY: 73-55, 155-59

PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM:

prowincjonalnych, zagranicznych i miejscowych na warunkach najdogodniejszych.

197 1 0

Inteligentnej panny

władającej językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje się do szybkiego wstąpienia do bezdzietnego, lepszego domu, jako podpory pani domu. Reflektantki muszą być dokładnie obznajomione z wszelkiemi pracami gospodarstwa domowego, muszą być inteligentne i chętne do pracy. Siły pomocnicze znajdują się. Posada jest stała i przyjemna. Zgłoszenia z referencjami, podaniem żądanej płacy i foto grafją przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod **272.** 272



„KRAKUS“

Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych
Ska akc. w Krakowie

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się dnia **14-go lutego 1922 r.** o godzinie 5-tej po południu w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, przy ulicy Długiej L. 1 — z następującym

porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu
2) Przedłożenie bilansu wraz z rachunkiem zysków i strat;
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie zawiadowczej z czynności za czas od dnia 1 września 1920 r. do dnia 31 sierpnia 1921 r.;
4) Uchwała co do podziału zysku (oznaczenie wysokości dywidendy);
5) Podwyższenie kapitału akcyjnego i zmiana § 8 statutu;
6) Wybór komisji rewizyjnej;
7) Oznaczenie wysokości marki obecności.

Dla uzyskania prawa uczestniczenia i głosu w Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, pp. akcjonarjusze zechcą po myśli § 20 statutu złożyć w kasie Spółki akcje, uprawniające ich do głosowania (15 akcyj jeden głos) wraz z kuponami — na 8 dni przed terminem.

257 Rada zawiadowcza.

10.000 kg siarczanu glinu

(Schwefelsaure Tonerde) 251 1 2

poleca ze składu lwowskiego

Leon Abraham, Lwów
plac Bilczewskiego L. 3.
Adres telegraf.: „Chemikalia Lwów“ — Telefon 561.

Abażury gotowe i na zamówienie **Klosze**
poleca najtaniej WYTWÓRNIA **lamp elektrycznych**
(biurowych, na szafki nocne, salonowych i wiszących)
Inż. A. Jastrzębski, ul. Sławkowska 30, nad kawiarnią.
166 3 10

Ważne dla posiadaczy kas registraturowych (National)!

Nadszedł transport oryginalnych ról kontrolnych, białe i kolorowe, we wszystkich szerokościach, firmy „Koreska“.

Zamówienia przyjmuje

Skład komisowy I. MONIS
Lwów, ul. Sobieskiego L. 15. 252

JUŻ WYSZŁA!!!

NAKŁADEM KSIĘGARNI NAUKOWEJ
POLSKIE TWO PED., LWÓW, M. ARCT, WARSZAWA
Spółka z ogran. por.
LWÓW, HOTEL GEORGE'A 2 4 2 2

USTAWA O DANINIE MAJĄTKOWEJ

WRAZ Z ROZPORZĄDZENIEM WYKONAWCZEM OBOWIĄZUJĄCEM TYLKO MAŁOPOLSKĘ.

Cena 200 Mp.

Opracowana przez Dra Jana Gottfrieda, naczelnika Wydziału Izby skarbowej we Lwowie.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

NAWOZY SZTUCZNE „EKA“

urzędowo nadane! — Natychmiastowa dostawa!
Niska cena w markach polskich!
Wyłączna sprzedaż:
West Trading Co. Ltd, Gdańsk, Langgasse 60/61.
Adres telegraficzny: „Westtrading“ 273
Załatwiamy wszelkie zlecenia handlowe za prowizją

BECZEK ŻELAZNYCH POCYNKOWANYCH

nowych, o pojemności 200 litrów, z dostawą natychmiastową, dostarcza

Polskie Towarzystwo handlowe
w Krakowie S. A. Sławkowska 1
114 3 3

L. 16931/921 2.0
III. a.

Obwieszczenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, jako władza przemysłowa I. instancji, na prośbę Spółki pod firmą: „Wawel“ w Krakowie, o zatwierdzenie planów na urządzenie fabryki mydła w realności przy ulicy Rabina Meiselsa, l. or. 11, Dz. VIII. w Krakowie, w lokalu, służącym dotychczas na skład farb, zarządza po myśli § 29 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne, celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej **na dzień 18-go stycznia 1922 r., t. j. we środę o godz. 10-tej przed południem** na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się gminę miasta Krakowa i sąsiadów z oznajmieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnieść zarzuty pisemnie przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej lub ustnie na terminie rozprawy, później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie powyższego przedsiębiorstwa zostanie udzielonem, o ile przeciw temu z urzędu nie nasuną się wątpliwości.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 13 grudnia 1921 r.

LABORATORJUM KOSMETYCZNE FRANCISZKI BUDZIASZEK

w Krakowie, ul. Grodzka 3, I. p.

poleca swój zakład, dobrze zaopatrzony w wyroby kosmetyczne: **Lygja chrzan,** środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów, **Lygja puder łopianowy,** usuwający siwiznę i przyspieszający porost włosów, **Lygja bławatek,** nadający oczom niezrównany czar i blask. **Lygja kwiat jabłoni** do rozjaśnienia włosów, **Lygja róż,** nadający naturalny rumieniec. Lygja pasta z róż do pielęgnowania twarzy, **Lygja puder do twarzy, Lygja kuracja łuszczkowa twarzy,** jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p. 6592 2 2

MARMOLADY

do krajania, z jabłek, na cukrze, pierwszej jakości, w skrzynkach, tylko hurtownie, dostarcza:

Polskie Towarzystwo handlowe S. A.
ODDZIAŁ SPOŻYWCZY. 76 5 5
w Krakowie, ulica Sławkowska L. 1.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rzadca Drukarni L. K. Górski.